

igły „Poloneza”, który początkowo żądał 3,8 tys. dolarów, skłonny był — przy konkretnym refleksie — obniżyć cenę nawet do... 3,6 tys. W niedzielę na wielu pojazdach, zarówno dużych jak i maluchach, kwoty wywoławcze

W skrócie

■ 24 bm. powrócił do kraju delegacja Senatu z marszałkiem Andrzejem Stelmachowskim, która przebywała w Moskwie na zaproszenie obu Izby Rady Najwyższej ZSRR.

Senatorowie byli w Katyniu. Odwiedzili też Smoleńsk, Mińsk i Grodno.

■ Vytautas Landsbergis zaapelował do Litwinów, by nie dali się sprowokować do walki z radzieckimi czołgami i jednocześnie podkreślił, że nie ma odwrotu od ogłoszonej przez republikę deklaracji wolności.

■ Amerykański senator Edward Kennedy przybył w niedzielę do Moskwy. W trakcie kilkudniowego pobytu, zostanie przyjęty przez prezydenta Gorbaczowa.

■ Uzbrojone grupy Ormian napadły 24 bm. na mieszkańców wsi Baganis Ajrum. Pirlii i kłiki w rejonie kazachskim Azerbejdżanu. Wiele mieszkańców zostało rannych z broni automatycznej. W Baganis Ajrum podpalono osiem domów mieszkalnych. W płomieniach zginęła 5-osobowa rodzina. Zabity został jeden pracownik milicji, a inny ranny. Ogółem zginęło 9 osób. We wsi Czajły uprowadzono troje ludzi.

■ Mocą ostatecznej decyzji Sądu Najwyższego Argentyny, przekazany został władzom zachodniorniemieckim 78-letni Josef Schwammberger, esesman, któremu zarzuca się odpowiedzialność za zamordowanie co najmniej 1000 Żydów polskich w okolicach Krakowa w latach 1942-44. Ponadto organizował on deportację tysięcy Żydów do obozu zagłady w Bełżcu. (opr. ska)

Potrzeba tolerancji i współdziałania

W dniu 23.03.1990 r. Jego Ekscelencja ksiądz arcybiskup Sawa, ordynariusz diecezji białostocko-gdańskiej przyjął przedstawicieli jednoczącego się ruchu ludowego na Białostocczyźnie. W spotkaniu uczestniczyli prezesi Zarządów

Wojewódzkich PSL i PSL „Odrodzenie” — Krystyna Malinowska i Ryszard Sliwiński. W rozmowie poruszono trudną sytuację społeczno-gospodarczą w kraju, a zwłaszcza na wsi. Mówiono o potrzebie jak najszybszej jednociści ruchu ludowego dla zapewnienia prawidłowego rozwoju wsi i rolnictwa.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do samorządu terytorialnego, uwzględniając specyfikę wyznaczenia naszego regionu, podkreślono potrzebę wzajemnej tolerancji i współdziałania dla dobra wspólnego lokalnych społeczności.

Ludowcy zwrócili się do księdza arcybiskupa z prośbą o opiekę duszpasterską. (kr)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne „GAMBEM” zatrudni 4 szwaczki z praktyką. Łapy, ul. Brańska 9. g 1306-1
FSO (1984). Łomża, tel. 60-45. g 1833-1
126p (pięciolatek) — sprzedam. Tel. 49-51. g 1832-1
BMX na gwarancji — sprzedam. Kokosowa 8. g 1810-1

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI ULIC I MOSTÓW w Białymstoku

OGŁASZA GIEŁDĘ NA SPRZEDAŻ

— materiałów zbudnych w tym części zamiennych w dn. 2.04—13.04.90

Proponujemy bardzo atrakcyjne ceny.

k 1963-1

USPOŁECZNIONE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-PRODUKCYJNE „ELEKTRON” Spółka z o.o. w Gdyni — ZAKŁAD PRODUKCYJNY

SPRZEDA:

- ▲ magnetyzery — magnetodynamiczne aparaty do uzdatniania wody
- ▲ dekodery PAL
- ▲ transkory SECAM/PAL
- ▲ regulatory prądu do autobusów „Ikarus”
- ▲ elektroniczne kamery ogłosowe dla muzyków.

Zamówienia i kupno:

10-117 Olsztyn, ul. 1 Maja 13
tel. 27-66-01 wewn. 256 i 257, 27-25-82
w godz. 9—16. k 1950-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Kurowszczyźnie 16-100 Sokółka, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

— kombajnu zbożowego Z-056, szt. 1. Przetarg odbędzie się w dniu 6.04.1990 r. o godz. 9 w biurze Spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. wartości wywoławczej najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu.

Ww. kombajn można oglądać codziennie w godzinach 8—15.

Zastrzegamy możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1959-1

Posiedzenie Sejmu

Ciąg dalszy ze str. 1

mieście komunalnym, zakładowym i w prywatnych domach czynszowych. Wiąże się to z kierunkiem na demonopolizację i prywatyzację handlu i usług. Uznano, że w warunkach gospodarki rynkowej administracyjna ingerencja w określanie wysokości czynszu jest szkodliwa.

Kolejna dokonana w piątek nowelizacja dotyczyła ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Jak wiadomo, niedawno wystąpiły spłetenia zaległości podatkowych wobec budżetu państwa, a ich ściąganie było niemożliwe przy istniejących bankowych zakładach gospodarki społecznej.

Odkryto się też pierwsze czytanie kilku projektów ustaw.

Projekty odnoszące się do szkolnictwa wyższego oraz do tytułu naukowego i stopni naukowych mają w istotnym stopniu zmienić status uczelni. Szkoły wyższe mają być instytucjami samodzielnymi i samorządowymi, a o ich programach i działalności decydować będą ciała wybieralne.

Trzeci (i ostatni) dzień sejmowego posiedzenia rozpoczął się od polityki. W Parlamentarnym Klubie Lewicy Demokratycznej nastąpiła secesja. Przewodniczącą nowego poselskiego Klubu Unii Socjaldemokratycznej, pos. Wiesława Ziolkowska, poinformo-

wała o jego utworzeniu, wspominała o rozpoczęciu zmian na mapie politycznej Sejmu. Wypowiedziała się przeciwko jakimkolwiek „partiom państwowym”, które z natury rzeczy prowadzą do totalitaryzmu. Pamiętając o takich doświadczeniach, nowy klub będzie stał na straży demokracji parlamentarnej.

O swym wyborze na przewodniczącego PKLD poinformował Izbę pos. Włodzimierz Cimoszewicz. Wspominał o kunktatorstwie i politycznym egoizmie ludzi kierujących PZPR w ostatnim okresie jej istnienia. Oświadczył, że ludzie lewicy społecznej mają obowiązek i prawo do udziału w naprawie Rzeczypospolitej, mówił o dążeniu do stworzenia państwa prawdziwie wolnego i demokratycznego, łączącego, a nie dzielącego

swych obywateli. Zapowiedział wsparcie klubu dla działań rzetelnie służących pomyślności gospodarczej narodu i łączył to z dążeniem do poszanowania elementarnych praw sprawiedliwości społecznej.

Ostatnim legislacyjnym punktem trzydniowego posiedzenia Sejmu było pierwsze czytanie projektu ustawy o utworzeniu Agencji Rynku Rolnego.

Następnie Ewa Łętowska jako rzecznik praw obywatelskich złożyła doroczne sprawozdanie.

Punkt ostatni posiedzenia: interpelacje i zapytania poselskie — okazał się tym razem najkrótszy. Po wysłuchaniu jednej odpowiedzi na interpelację dotyczącą kwestii finansowych — Sejm zakończył sobotnie obrady.

Kliencie gdzie jesteś?

Ciąg dalszy ze str. 1

zemplarz umowy kupna — sprzedaży — 1 tys. zł.

A oto niektóre wczorajsze notowania. W nawiasach — obok marki — rocznik pojazdu:

FIAT 126p (1989) z paździenika — 1570 dol. USA, z grudnia — 1630 dol., (to godz. 10 właściciel dopisał „15,3 mln zł”), przeciętnie: 1450—1650 dol.; (1988) 1150—1,2 tys. dol.; (1987) 11 mln zł; (1986) 950—1050 dol. 7,5—8,4—9,5 mln zł; (1985) 7—7,5—7,9 mln zł; (1984) 580 dol., 5,6—6,7 mln zł; (1983) 4,7 mln zł; (1982) 4,5—5,2—5,6—5,8—6 mln zł; (1981) 4—4,7 mln zł; (1980) 3,5—4,5 mln zł; (1979) 2,7—2,8—3,3 mln zł; (1978) 2,5 mln zł; FIAT 125p (1989) 13 mln zł; (1987) 1650 dol., 14,5 mln zł; (1986) 1,1 tys. dol.; (1984) 11 mln zł; (1983) 8—8,5 mln zł; (1981) 600 dol.; (1980) 8 mln zł; (1979) 500 dol., 4,5 mln zł; (1977) 4,3 i... 7,8 mln zł; (1976) 4,5 mln zł; (1974) 3,5 mln zł;

POLONEZ (1990) 3,8 tys. dol.; (1989) 3950 dol., (1988) 3—3,1—3,2 tys. dol., (1987) 2,5 tys.—2450—2550 dol., 23 mln zł; (1986) 1750 dol., (1985) 18,1 mln zł; (1984) 15,5 mln zł; (1983) 1,5—1,6 tys. dol., 14—15 mln zł; (1982) 18—11 mln zł; (1981) 8,2—10,5—11,8—13 mln zł; (1980) 1050 dol.;

DACIA (1983) 650 dol., 6,3—7,6 mln zł; DATSUN NISSAN (1984) 2,5 tys. dol.; FIAT 127 (1974) 3,5 mln zł; LADA (1990) 3,5 tys. dol.; (1989) 3,3 tys.—3350 dol., (1986) 2,5 tys. dol., (1985) 1850 dol., (1982) 9,2 mln zł; (1981) 1,5 tys. dol., (1980) 9,5 mln zł; MAZDA (1981) 1550 dol.; MERCEDES (1972) 700 dol.; NISSAN (1984, Diesel) 3,1 tys. dol.; NIWA (1981) 14 mln zł; MOSKOWICZ (1977) 4,5 mln zł; OPEL (1973) 300 dol.; ROBUR (1979) 4,5 mln zł; SKODA (1987) 2,4 tys. dol., (1983) 8,5 mln zł; (1981) 750 dol., (1974) 3,8 mln zł; SYRENA (1981) 1,8 mln zł; (1980) 2 mln zł; SYRENA BOSTO (1980) 2.150.000 zł; TOYOTA (1990) 9 tys. dol.; TRabant (1977) 3 mln zł; WARTBURG (1987) 1,8 tys. dol., (1978) 5,6 mln zł; VOLKSWAGEN PASAT (1985, combi) 3850 dol.; WOLGA (1986) 2,4 tys. dol., (1984) 2 tys. dol., (1977) 8,5 mln zł; ZAPOROŻEC (1985) 2,7 mln zł; (1981, z nowym silnikiem) 5 mln zł;

STAR — 72 mln zł; TARPAN (1981) 5—8 mln zł; (1979) 5,5 mln zł; ZUK (1988) 1850 dol., (1984) 11 mln zł; (1981) 5,5 i... 9,5 (i) mln zł; (1978) 5 mln zł; JAWA 350 TS (1987) 2 mln zł. KOMIS PZMot.: FIAT 125p (1980) 10 mln zł; FIAT 125p (1982, Pie-

-up) 5,8 mln zł; MERCEDES 809 (1979) 6—7 tys. dol.; POLONEZ (1984) 15 mln zł; (1980) 7,5 mln zł; ROBUR (1983) 18 mln zł; TRABANT (1969, combi) 1,5 mln zł, przyczepa N 126 E z namiotem — przedsięwzięciem 1,2 tys. dol.

Inne ceny: składany garaż do Fiata 126p (producent — POM Białostoczek) — 980 tys. zł. (h)

Ziemniaczane kłopoty

Niedobór czy nieudolność?

Już od piątkowego popołudnia (23 bm.) mieszkańcy Białegostoku mieli trudności z kupieniem ziemniaków. Nie było ich w niemal połowie sklepów sprzedających ten produkt. W sobotę sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu — doszło nawet do tego, że w niektórych sklepach wprowadzono reglamentację sprzedaży; od trzech, do najwyższej pięciu kilogramów na osobę. Żeby już zupełnie było śmiesznie, ziemniaczana pustka zgodnie świeciły sklepy prywatne i spółdzielcze.

Trudno nam uwierzyć, że raptem na Białostocczyźnie zabrakło kartofli. Zgodzić się raczej jesteśmy gotowi z opiniami tych, którzy twierdzili, iż znowu zawiniła urzędnicza nieudolność. Są to jednak tylko nasze przypuszczenia. Rzeczowych wyjaśnień oczekujemy od handlowców. (g)

Milionowe konta nomenklatury

Wg magazynu „Welt am Sonntag”, władze NRD z okresu Honeckera za wykupywanie więźniów politycznych przez RFN nie tylko otrzymały od rządu białostockiego sumę ok. 3 mld marek, lecz kazali sobie przekazywać na szwajcarskie konto niemałe sumy dodatkowe, wymuszone już od krewnych, rodziny czy znajomych osób wypuszczanych z więzień. „Welt am Sonntag” wymienia przykład ojca, który za wykupienie syna musiał przekazać dodatkowo od siebie na konto szwajcarskie 410 tys. marek. Także niektórzy adwokaci w RFN prowadzący te sprawy, bogacieli się na handlu ludźmi. Obecny rząd Modrowa na pytanie z Bonn odparł, iż nie posiada dokumentów, które potwierdzałyby zarzuty Honeckera. Bonn wskazuje nie zadowoliło się tym wyjaśnieniem i bada sprawę dalej.

J. Karpiński w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

Jakub Karpiński jest autorem wielu interesujących książek m.in.: „Ustrój komunistyczny w Polsce” (Londyn 1985), „Polska, komunizm, opozycja. Słownik”. (Londyn 1985), „Niepodległość od wewnątrz” (Londyn 1985), „Płonie komitet”, „Taternictwo niższe”, „Portrety lat”, „Porcja wolności”.

Organizatorem spotkania jest redakcja „Tygodnika Białostockiego” i „Solidarności” Filii UW. Serdecznie zapraszamy. (ni)

Niezależność odkrywa przyłbicę

Ciąg dalszy ze str. 1

A więc „nie przesądzać przyszłości przyszłego kształtu porządku informacyjnego” na Białostocczyźnie, przyszłość ta została już przesądzona: „Kurier Podlaski” zostanie przejęty, zrobi się tylko stosowne porządki, natomiast „Gazeta Współczesna” — w całości won!

Kto z naszych czytelników oglądał w telewizji czwartkową debatę poselską, a w piątkowym głównym wydaniu Wiadomości telewizyjnych wysłuchał oficjalnego oświadczenia przedstawicieli rządu, ten musi czuć się zdumiony. Przecież ani tam, ani tu nie padło ani jedno słowo na temat likwidacji gazet. (Nawiasem mówiąc — nikt w redakcji „Współczesnej” nie łączy RSW, a wręcz przeciwnie — do niczego nie jest nam potrzebna, bo przez lata zabierała lwia część wypracowanych przez nas dochodów).

Przeciwnie, ustawa zezwala na tworzenie spółdzielni dziennikarskich, które będą miały prawo do przejęcia tytułu, jeśli opowie się za tym minimum połowa pracowników. Natomiast wspomniany przedstawiciel oświadczył publicznie, że żadne pismo dzięki ustawie nie padnie i z jej powodu ani jeden dziennikarz nie znajdzie się bez pracy. O coż więc chodzi? Skąd ten niepokój przewodniczącego Marcuka, który na gwałt chce poprawiać ustawę sejmową, zabraniając chyba tylko w Białymstoku (?) tworzenia spółdzielni dziennikarskich? Skąd ta zachłanność Komitetu Obywatelskiego, który już dzieli skórę na żyjącym jeszcze przeciętnie niedźwiedziu?

Otoż sprawa jest w gruncie rzeczy prosta i wbrew pozorom niewiele ma wspólnego z polityką.

Wydaje się oczywiste, że nikt będący przy zdrowych zmysłach, nie może dziś wierzyć w jakąś teorię spiskową, w myśl której „Gazeta Współczesna” kierowałaby tajemniczą i ukrywającą się gdzieś w podziemiach siła pezetperowsko-ubowsko-komunistyczna.

Od dłuższego już czasu jesteśmy piśmie przez nikogo nie sterowanym, absolutnie od nikogo niezależnym i na ile to możliwe — obiektywnym. To właśnie na naszych łamach znajduje wyraz owo „szerokie spectrum opinii publicznej”. Są one otwarte dla wszystkich poglądów, zarówno z lewej jak i z prawej strony. I nie musimy o tym nikogo przekonywać, wystarczy nas po prostu czytać. Ataki, jakie, „Kurier” przypuścił na „Gazetę” niemal od pierwszego numeru (a teraz robi to w sposób wyjątkowo obrzydliwy), mają więc zupełnie inne podłoże.

„Kurier Poranny” wszedł na rynek z ogromnymi nadziejami swoich sponsorów, wydawców i właścicieli, także na finansowe zyski. Rzeczywistość okazała się jednak bardziej prozaiczna. Nie pomogło ani zapozyczenie winiety tytułowej z „Gazety Wyborczej”, ani własny już dopisek mający świadczyć o niezależności pisma. Od początku utrzymuje się ono wyłącznie dzięki ogromnym dotacjom, także od takich sponsorów, o których ze względów dyplomatycznych lepiej nie wspominać. Powiedzieć sobie otwarcie: jest to gazeta redagowana bez polotu, a w zamian często zaprawiana jadłem, co niekoniecznie musi się podobać wszystkim czytelnikom. Buńczuczne pokrzykiwania redaktora Gruna, który oznajmiał chętnie, że poza „Tygodnikiem Białostockim” to on innej konkurencji nie widzi, okazały się prymitywnym humbugiem. Po trzech miesiącach współzawodnictwa nakład samego tylko magazynu piątkowego „Gazety” przekracza całotygodniową produkcję wydawniczą „Porannego”. Tak właśnie — swoimi portfelami — głosują Czytelnicy.

Oto doszliśmy do sedna sprawy. Sytuacja jest ciężka, najlepiej wykończy konkurenta (konkurenta, który również ukazuje się rano; popołudniowy nie jest groźny), aby samemu zostać na rynku, bo wtedy z braku wyboru ludzie będą musieli „Kurier” kupić.

A skoro nie da się tego zrobić w sposób uczciwy, z pomocą pióra i talentu, sięga się poniżej pasa i korzysta z koniunktury politycznej. Kiedyś przerabialiśmy już tę lekcję, ale jak widać — z mizernym pożytkiem.

WSPÓŁ REDAKCYJNY

P.S. Do tej pory nie podejmowaliśmy specjalnych polemik w sprawie dzielenia skóry na niedźwiedziu. Te, które były — mieściły się (jak rozumieliśmy) w zwykłej prasowej normie. Ot, ktoś kogoś nie lubi, ma inne zdanie... W obliczu jednak kuriozalnych ataków, mydlących przy tym oczy czytelnikom, uznaliśmy, że trzeba mówić już otwartym tekstem, o co tu chodzi.

Nieudana przeprowadzka

Wzburzeni mieszkańcy wsi Lindow koło Neuruppinu (ok. 40 km na północ od Berlina) nie dopuścili do tajnej przeprowadzki byłego szefa partii i państwa Ericha Honeckera do znajdującego się tu rządowego domu gościnnego. Do tej pory 77-letni Honecker mieszkał ze swoją żoną w plebanii u pastora ewangelickiego w Lobetal. W piątek w sposób niezauważony opuścił jednak swą dotychczasową siedzibę i udał się do Lindow.

Wiadomość o przenosinach rozeszła się jednak szybko i wywołała masowe protesty. Po protestach rozwieścianych mieszkańców wsi, kiedy sytuacja stała się niebezpieczna, małżeństwo Honeckerów opuściło pod ochroną policji swoją nową kwatery, udając się w nieznanym kierunku.

Trudna sytuacja uchodźców

W Swinoujściu powiększa się grupa obcokrajowców — uchodźców z różnych państw arabskich i afrykańskich — którzy podjęli próbę dostania się do Szwecji. Jest ich obecnie blisko 500, wśród nich 190 deportowanych w czwartek i piątek ze Szwecji oraz 36 — odesłanych w sobotę. Wielu ulokowano w zakładach wychowawczych, znajdujących się same w trudnej sytuacji finansowej, organizują również pomoc w wyżywieniu, lekarską, socjalną. Deportowani uskarżają się na złe traktowanie ich przez Szwedów.

W sprawie sytuacji utrzymującej się w Swinoujściu skierował wystąpienie do premiera, poseł ze Szczecina Jacek Piechota, zapytując, jakie działania zamierza podjąć rząd dla unormowania tej sytuacji. (PAP)

Posłowie oczekują

DZISIAJ jest możliwość porozmawiania z posłami — Włodzimierzem Cimoszewiczem i Januszem Szymańskim. Poseł Janusz SZYMAŃSKI: godz. 11—14 — Dyżur w Biurze Poselskim w Białymstoku, tel. 417-138, 39-463;

godz. 18 — spotkanie z mieszkańcami Osiedla im. Gen. Bema; Szkoła Podstawowa nr 34, ul. Pogodna 12. Poseł Włodzimierz CIMOSZEWICZ: godz. 16 — otwarte spotkanie z wyborcami w Łapach, sala konferencyjna Urzędu Miasta.

Ponad 2 tys. dol. za konia.

96 koni z różnych ośrodków hodowlanych kraju wzięło udział w międzynarodowej aukcji zorganizowanej w sobotę w Państwowym Stadzie Ogierów w Łobzie w woj. szczecińskim. Kupcy ze Szwajcarii, Finlandii, RFN, oraz krajowi miłośnicy jeździectwa, nabyli 60 rumaków, płacąc przeszło 2 tys. dolarów za konia. Najwyższy wyceniony został „Anil” — stadniny koni w Białym Bórze, którego sprzedano za 6,5 tys. dolarów. Dobrze zorganizowanej aukcji towarzyszył kiermasz sprzętu i wyposażenia jeździeckiego.

Będzie „Hipokrates”!

„Hipokrates” — ziołowa herbata o znakomitych właściwościach leczniczych (stosowana m.in. przeciwko otyłości) pojawiła się przed kilkoma miesiącami jako nowość łódzkiego „Herbapolu”. I... zniknęła ze sklepów. Zabrakło opakowań. Trudności pokonano, w kwietniu ten cieszący się wielkim popytem produkt znów znajdzie się w sprzedaży.

Prezes dziękuje

Prezes RSW — Sławomir TABKOWSKI nadesłał list, niejako pożegnalny. Wydaje się, że warto go we fragmentach zacytować.

W imieniu Zarządu RSW zwracam się do wszystkich koleżanek i kolegów z serdecznym podziękowaniem za wieloletnią pracę i współpracę. Podesza sejmowej debaty, w gorące polityczne walki i pewnym symbolem i mitem, na jaki wykreowano RSW, nikt nie wypowiedział słów, które tysiącom jej pracowników się należały. Powinny to być właśnie słowa podziękowania za ofiarną pracę, za trud włożony w rozwój narodowej kultury, za pełne poświęcenie dni i nocy w drukarniach i redakcjach, kioskach i rozdzielniach, wydawnictwach i przedsiębiorstwach. Niezależnie od dzisiejszych ocen dorobku RSW — żądna

Gdy demokracja zasypia — budzą się upiory!

A miało być inaczej. Zadanych połowa na czarnownicę: we wspólnym domu, z naszym rządem miały decydować wreszcie kwalifikacje, fachowość. I co? Ustalenia zawarte przy okrągłym stole już dawno szlag trafił. Nie mogło być inaczej, skoro do obrad siadali dziennikarze (przynajmniej takie stwarzali wrażenie), od stołu zaś wstawali zwyczajcy i zwyczajni.

Tylko że nikt tego głośno nie powiedział. Teraz nastał

czas rozliczeń i nie to, że brzydko pachną one starymi metodami. Przykładów mógłbym wymienić co najmniej kilkadziesiąt. Posłużę się jednak tylko ostatnim.

21 bm. samorząd studencki Filii UW w Białymstoku ogłosił votum nieufności dla rektora. Uchwała została szybko podchwyczona przez komisję uczelnianą NZS i szeroko rozkolportowana, oczywiście też na łamach niezależnej prasy.

Gdyby nie celnicy...

Przejścia na Litwę — czynne

O sytuacji na przejściach granicznych między Litwą a Polską, a zwłaszcza w Ogrodnikach, informuje nas plik Zdzisław Jakubiszyn z Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP:

— Ruch, zarówno w jedną jak i drugą stronę, odbywa się normalnie, bez żadnych przeszkód. W ubiegły piątek, jak zwykle przed każdym weekendem, odnotowaliśmy zwiększoną ilość podróżnych i samochodów. W sobotę natomiast, w ciągu całej doby, granicę — w obu kierunkach — przekroczyło 4.821 osób, 779 samochodów osobowych i autokarów oraz 37 ciężarówek.

Odprawa paszportowa odbywa się szybko i sprawnie, natomiast celnicy litewscy bardzo konsekwentnie egzekwują przepisy o zakazie wywozu określonych towarów. Stąd też po stronie litewskiej podróżni muszą czekać nieraz po trzynaście—piętnaście godzin.

Jest to i tak spory postęp, gdyż w ubiegłym tygodniu oczekiwanie trwało do czterdziestu godzin. Skrócenie czasu oczekiwania na odprawę celną jest wynikiem zwiększenia ilości celników, ale podkreślam, że kontrola jest bardzo dokładna... (h)

Milion za obraz

Po raz pierwszy... drugi... trzeci... Od 50 tys. zł wzwyż za dzieło sztuki — akwarele, pastel, olejny, rzeźbę, witraż. Były szkice, grafiki, fotografie.

Niedzielną aukcję dzieł artystów plastyków odbyła się w Białymstoku już po raz drugi od wielu lat. Aby wesprzeć rząd T. Mazowieckiego, połączyli się artyści z różnych związków — obrosłych w tradycję ZPAP i ZPAF oraz niedawno powstałych związków rzeźbiarzy, malarzy i grafików, sztuki użytkowej.

Najpierw na wystawie można było obejrzeć dzieła dokładnie i wybrać: — „Na to mam ochotę, to kupię, cena nieważna”.

Następnie atmosferę rozgrzewał zespół z białostockiego Teatru Lalek w spektaklu „Taki cyrk” o społeczno-politycznym podtekście według sztuki A. Strzeleckiego — „Klowni”.

Potem mlótek, też dzieło sztuki wykonane przez artystę rzeźbiarza, poszedł w ruch. Stukał nim zawzięcie red. A. Kozłara. Pomagał mu, trochę w stukaniu, ale skuteczniej w podbijaniu cen aktor R. Doliński.

Atmosfera pęczniała... Padły nazwiska (61 artystów) młodych i starszych — M. Matłowski, H. Rogoziński, J. Lengiewicz, R. Karat, Z. Świdziński, Z. Rynkiewicz, T. Bołoz, A. Szymański, W. Wołkow, J. Buszko... Dzieła (ponad 100) wędrowały do rąk nabywców.

Największą cenę uzyskały: obraz olejny Marii Kraszewskiej — milion zł, grafika Andrzeja Dworakowskiego — 200 tys. zł, fotografia Zdzisława Rynkiewicza — 150 tys. zł. W sumie aukcja przyniosła ponad 15 milionów złotych, 100 marek RFN i 136 dolarów. (BAN)

Wita państwa telewizja „Słoneczna”...

Znana białostocka dziennikarka radiowa Barbara Ciruk wystąpiła w nowej roli — telewizyjnej spikerki. W ubiegłą sobotę o godz. 17.30 po raz pierwszy przywitała mieszkańców Słonecznego Stoku, Zielo-

Spod wielu pięknych okiełśnionych: „przewartościowanie zasad rządzących naszym państwem, normy warunkujące naszą uczelnię”, wypływa zwykła atawistyczna zemsta. Rektora trzeba znieść, bo Senat w Warszawie trzykrotnie go nie zaakceptował, mianował zaś komunistyczny minister; na dokładkę doprowadził do upadku ekonomicznego zarządzanej uczelni, a jeszcze przyjmował jakichś naukowców z komunistyczną przeszłością. Pominę tu rozważanie się nad zarzutem o współpracy dotychczasowego rektora ze znaną powszechnie instytucją represyjną.

Jakie z tego wypływają wnioski? Wyrzucić rektora i przy okazji sprawdzić, ile jemu podobnych pracuje na uczelni, a po weryfikacji i ich skierować na bruk.

Z jednym stwierdzeniem Parlamentu Studenckiego zgadzam się w całej rozciągłości: Uczelnię... (FUW) ogarnął ogólny paraliż; zablokowane zostały niemal wszelkie przejawy aktywności, tak wśród pracowników, jak i studentów.

Qui tacet consentire videtur. (Kto milczy, zdaje się przynajmniej rację). Do tego starego porzekadła dodałbym tylko jedno — „i przyzwala na głupotę”.

R. BAKA

Tanieja samochody z FSO

Od 26 bm., FSO obniża ceny produkowanych pojazdów. I tak „poloneza” można kupić za 37,9 mln zł, FSO 125p — za 27,9 mln zł, FSO 125p kombi — za 32,65 mln zł i FSO 125p pick-up — za 28,65 mln zł. Ceny te obejmują samochody w tzw. wersji standard. Zatem za ewentualne dodatki w tych pojazdach trzeba dopłacić odpowiednie kwoty.

Obniżka cen samochodów z Żerania jest spowodowana zmniejszeniem kosztów produkcji wielu części i podzespołów u kooperantów FSO, o co fabryka zabiegała od początku br.

Salon samochodowy w Elku

Od 20 bm. istnieje w Elku, przy tamtejszym Zakładzie Elektrotechniki Motoryzacyjnej — Salon sprzedaży samochodów i części zamiennych.

Mamy polonezy we wszystkich kolorach, z wyposażeniem zgodnym z życzeniami nabywcy — informuje dyrektor zakładu Krzysztof Marcińczyk. — Oprócz tego oferujemy gratis niektóre elementy wyposażenia m.in. śruby antywłamaniowe do kół, które na miejscu instalujemy, komplety instalacji zapłonowej. Sprzedajemy również części zamienne do wszystkich polskich samochodów. Tu uwaga — jeśli nie posiadamy jakiejś części, na życzenie klienta sprowadzamy ją. Jeśli jest to większa rzecz, np. blachy, dostarczamy do domu klienta.

W salonie wystawiono również przyczepę bagażowo-turystyczną. Jest to własny wyrób elckiego zakładu. Nie ma jeszcze ceny, bowiem na życzenie klienta przyczepa może mieć różne rozmiary, dostosowaną do transportu bagażu, ewentualnie przeznaczoną przede wszystkim na turystyczne użytkowanie. (stk)

W Czeremsze powstał KMN

W gminie Czeremcha z inicjatywy Podlaskiego Komitetu Wyborczego rozpoczęła prace inicjatywna grupa utworzenia Obywatelskiego Komitetu Mniejszości Narodowościowych. Odbyło się walne zebranie społeczności prawosławnej, na którym jednogłośnie zaaprobowano nazwę Obywatelskiego Komitetu Mniejszości Narodowościowych oraz uchwalono program działania.

W skład Komitetu weszli przedstawiciele wszystkich wsi, zakładów pracy oraz instytucji w gminie. Uznano, iż sprawą najważniejszą w nadchodzących miesiącach będą wybory do samorządu terytorialnego. Miejscowe Koło Związku Ukraińców w Polsce, którego przedstawiciele zostali wybrani w skład Komitetu, zobowiązało się czynnie uczestniczyć w kampanii wyborczej.

Nowa specjalność suwalskiego szpitala

Od kilku dni istnieje przy suwalskim Szpitalu Wojewódzkim pracownia serologii HIV. Do niedawna mieszkańcy tego województwa, którzy chcieli mieć pewność co do stanu swojego zdrowia, musieli jechać do Białegostoku, lub innych odległych miast, gdzie nie zawsze zresztą byli badani.

— Teraz — nie ma z tym już żadnego problemu — zapewnią kierownik Wojewódzkiej Przychodni Skórno-Wenerologicznej, dr Jan Podziwski. Każdy — za opłatą 30 tys. zł — może wykonać te badania u nas. Wyniki w ciągu 1—2 dni.

Próbki przyjmowane są w każdy dzień (oprócz sobót) w godz. 8—14. (stk)

W kilku wierszach

W poniedziałek, 26 marca br. w czytelni Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej przy ul. Kilińskiego 16 w Białymstoku odbędzie się kolejne spotkanie-biesiada „Białystok — miasto żydowskie”. Dyskusję poprowadzą Adam Dobroński, Eugeniusz Hryniewicki i Tomasz Wiśniewski. Początek o godz. 17.

Biłostocki Oddział Polskiego Towarzystwa Walki z Kaczką informuje, iż 28 marca br. w godz. 13—15 pod numerem tel. 984 zastępca naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego RUSW — por. Piotr Dymitruk udzielać będzie informacji na temat poruszania się inwalidów po mieście. (jc)

Z milicyjnej kroniki

W Czerwonce (gmina Stare Juchy) dotychczas nie ustaleni sprawcy włamali się do domu letniskowego. Skradziono dwie lodówki, sprzęt turystyczny, silnik elektryczny oraz inne przedmioty. Wartość łupu — 6,5 mln złotych.

W Goldapi milicjanci zatrzymali na gorącym uczynku włamania do kiosku spożywczo-warzywnego goldapijankę. 18-letniego Adama G.

W Białej Piskiej nieznani sprawcy włamali się do restauracji „Jutrzenka”. Zabrał m.in. 63 butelek wódki i 223 paczek papierosów. Miejscewa GS poniosła straty wartości dwa i pół mln złotych.

Dotychczas nie ustaleni sprawcy weszli do niezamkniętego mieszkania Romualda G. przy ul. Nowomiejskiej w Suwałkach. Skradli magnetowid i 20 kaset video. Dzięki szybkiej interwencji milicji łup wartości ok. 13 mln zł odzyskano w całości.

3-letni Piotruś C. nagle wtargnął na jezdnię na trasie Szezechy — Wielkie-Jęglino (gmina Pisz) i został potrącony przez kierującego „polonezem”. Dziecko po przewiezieniu do szpitala zmarło na skutek odniesionych obrażeń. (cis)

KOMUNIZM DLA WYBRANYCH

Borys Jelcyń ujawnia przywileje radzieckiej elity

Opiszę bardziej szczegółowo jak działa system przywilejów, przytaczając przykłady z własnego doświadczenia. Każdy sekretarz Komitetu Centralnego, członek lub zastępca członka Biura Politycznego ma przydzielonego oficera pełniącego rolę jego ochrony osobistej; człowiek ten jest też jego adiutantem i organizuje mu życie. Jednym z podstawowych obowiązków jest spełnianie każdego życzenia, które mógłby wyrazić — jego, bez mała, pan lub mistrz — za którego bezpieczeństwo i komfort jest odpowiedzialny.

Chcesz nowy garnitur? Niezawodnie i punktualnie o określonej godzinie rozlega się dyskretne pukanie do drzwi twojego gabinetu. To krawiec, który weźmie miarę. Następnego dnia przyjdzie dokonać przymiarki, a wkrótce masz swój nowy, elegancki garnitur.

Chcesz prezent dla twojej żony na 8 marca (obchodzony w ZSRR Międzynarodowy Dzień Kobiet)? Nie ma problemu: przynoszą ci katalog z takim wyborem podarków, że usatysfakcjonowałby najbardziej wyszukany gust kobiety — a wszystko, co musisz zrobić, to wybrać.

Ogółem stosunek do rodzin jest troskliwy. Mają one do dyspozycji wołgę, z kierowcami pracującymi na zmiany, oznaczone prestiżowymi „kremlowskimi” tablicami rejestracyjnymi. Samochody służą albo do wozienia żony do pracy lub przywożenia jej do domu, albo zawożenia dzieci na i z dacy. Wielki zil — limuzyna w radzieckim stylu jest oczywiście zarejestrowany dla głowy rodziny.

Ten z zasady cyniczny system wykazuje czasem równie cyniczne odstępstwa, gdy chodzi o bezpośrednich członków rodziny głowy klanu. Gdy, na przykład, szef obstawy instruował moją żonę i dzieci, że nie mogą dawać mi do jedzenia owoców i warzyw kupionych na bazarze, ponieważ mogą być zatrute, córka zapytała nieśmiało czy one (ona i moja żona) mogą jeść rzeczy kupowane na rynku? Odpowiedziano jej, że mogą, ale nie powinny. Innymi słowy, możesz sobie jeść i otruć się, ale on jest święty.

Moskwianie zwykle zatrzymują się i patrzy, gdy z szumem opon pędzi rządowy zil. Zatrzymują się nie ze względu na jakiś wielki szacunek dla osoby w samochodzie, ale dlatego, że jest to rzeczywiście imponujący widok. Jeszcze nim zil przejedzie przez przejście dla pieszych, przed którym stoi posterunek milicji drogowej na całej długości trasy już są o tym poinformowane. Na wszystkich przejazdach są zielone światła i samochód gna nie zatrzymując się, jedzie się szybko i przyjemnie. Wysocy rangą przywódcy partii oczywiście zapomnieli, że są takie rzeczy jak korki uliczne i czerwone światła na skrzyżowaniach.

Członkowie Biura Politycznego są zawsze eskortowani przez inny samochód, wołgę. Gdy otrzymałem wiele listów z pogrózkami, przydzielono mi do towarzysza wołgę. Zadałem, żeby ją zabrano, ale powiedziano mi, że sprawy dotyczące mojego bezpieczeństwa osobistego są poza moimi kompetencjami. Zatem przez pewien czas zabicie mnie było niemożliwe. Zostałem otoczony przez strażników. Na szczęście ta nadzwyczajna straż została szybko wycofana. Zil jednak był obok mnie przez 24 godziny na dobę. Gdziekolwiek bym był, samochód z radiotelefonem zawsze znajdował się w pobliżu. Jeśli wyjeżdżałem z miasta, żeby spędzić noc na dachu, kierowca był zakwaterowany w specjalnym domku, aby w każdej chwili móc mnie odwiedzić z powrotem. Dacza zaś to rzecz sama w sobie.

Zanim przyznano ją mnie, zajmował ją Gorbaczow, który przeniósł się do innej, zbudowanej specjalnie dla niego. Kiedy pojechałem na dach pierwszy raz, przywił mnie przy drzwiach dowódca ochrony, który przedstawił mi służbę domową — kucharzy, pokojówki, pozostałych członków ochrony i ogrod-

Ciąg dalszy na str. 5

Interesującą informację, związaną z naszym regionem, zamieściła warszawska popołudniówka „Kurier Polski”. Ponieważ z pewnością zainteresuje ona naszych Czytelników, przedrukujemy ją w całości.

„Podobno najlepszym sposobem na obudzenie w ludziach wiary jest ogłoszenie końca świata. Kiedy się jednak już raz oberze tę drogę, należy nią konsekwentnie postępować, inaczej — może się to źle skończyć. Tak było w przypadku proroka Ilji, który głosił zbliżającą się apokalipsę i założył w latach 30. pod Białymstokiem sektę. Ale koniec świata nie nastąpił... Wierni zaczęli wątpić w prawdziwość posłania proroka, sekta rozpadła się.

Judasz i prorok Ilja

Dwunastu najwierniejszych doszło do wniosku, że jedyną metodą podtrzymania wiary jest złożenie ofiary z proroka. Ten jednakże nie zamierzał przystać na takie rozwiązanie i po prostu uciekł. Jego śladami podążył Judasz. Dopadł proroka 1 września 1939 r. na drewnianym moście bombardowanym akurat przez samoloty niemieckie. Okoliczni chłopci uznali, że oto pojawili się na niebie wysłannicy Archaniola Gabriela. Tak więc proroctwo Ilji zaczęło się sprawdzać. Nie uratowało to, niestety, proroka. Został na moście ukrzyżowany przez Saszke-Judasza.

Taka w skrócie jest treść scenariusza filmowego, zatytułowanego „Judasza”. Napisany został przez Ernesta Brylla — poe, Krzysztofa Wojciechowskiego — reżysera i Włodzimierza Pawluczuka — profesora religioznawstwa, według opowiadania tego ostatniego.

Nie wiadomo, kiedy ten film o mechanizmie powstawania religii, potrzebie Boga, zostanie nakręcony. Jego realizacja jest zbyt kosztowna jak na możliwości polskiej kinematografii. Może zainteresuje się nim „Białorusfilm” w Mińsku, do którego autorzy wysłali tekst scenariusza. Dotyczy wszak kultury Białorusinów.

Susłow nie dożył

Socjolodzy z moskiewskiej Wyższej Szkoły Partijnej w wyniku niedawnych badań doszli do wniosku, że w KPZR istnieje obecnie osiem groźnych platform, które są zalążkami przyszłych partii. Nadchodzi czas ich prawnego uznania, zagwarantowania im jednakowych warunków i wymagania jednakowej odpowiedzialności wobec narodu. Oczywiście — dodają — nie może być mowy o uznaniu ruchów faszystowskich i nacjonalistycznych. (u)

Debaty w Gródku

Nad problemami gminy gródeckiej debatowano na konferencji założycielskiej tutejszej Rady Terytorialnej Białoruskiego Zjednoczenia Demokratycznego. Sala konferencyjna Domu Kultury im. Kastusia Kalinowskiego wypełniła się ludźmi różnych zawodów — rolnikami, rzemieślnikami, organizatorami przemysłu terenowego i handlu; łącznie 73 delegatów. W dyskusji zwrócono szczególną uwagę na trudną sytuację w rolnictwie i produkcji drobnostanowarowej (np. kryzys nadprodukcji w miejscowej kafilarni). Nadchodząca recesja gospodarcza wytwarza istotne zagrożenia dla rozwoju hodowli, a także utrzymania na dotychczasowym poziomie upraw zbożowych. Wysokie ceny na maszyny rolnicze i

Rozmowa z JERZYM SIECHEM — aktorem, reżyserem, twórcą teatryku „PRO”.

— Porozmawiamy o wyższości „PRO” nad „ANTY”, ogólnie rzecz biorąc ale i w szczegółach także. Twój teatrzyk „PRO” od dziesięciu już lat (jubileusz — gratulacje!) inspirowa, prowokuje, entuzjazmuje i to zarówno tych, którzy w nim grają, jak i tych, którzy oglądają, a przecież nie jesteście teatrem profesjonalnym.

— Powiem ci dlaczego tak jest: otóż czyste amatorstwo jest znacznie lepsze od szaryzmy i przeciętności profesjonalizmu. Jeśli potrafimy wyzwolić radość tworzenia choćby na moment zetknięcia się z publicznością, kolegami, rodzicami — to już jest dużo.

— Byłam tego świadkiem niejednemu raz, ostatnio na „Lekcji literatury”.

— Rzeczywiście coś się dzieje, choć jest w tym — przynajmniej — pewna ulotność. Teatr zawodowy jest obecnie na etapie apatii i zastoju co — jak sądzę — jest odbiciem ogólnej społecznej sytuacji.

— A więc w prawdziwym teatrze nie odczuwasz teraz radości tworzenia.

— Ostatnio — nie. Wcześniej — tak. Teraz nawet duży wysiłek aktorski jakoś(?) nie bywa dyskutowany.

— Teatr „PRO” zawsze był aktualny, akcentował te problemy, którymi żyje społeczeństwo. Zawsze mówiliście coś „na temat”.

— Jest to zapewne kwestia i mody, i wyczucia. A poza tym przyjąłem to od młodzieży — ona inspirowa.

Możemy być aktualni, na czasie — bo gramy zwykle ileś tam przedstawień. Teatr zawodowy musi liczyć na dłuższą eksploatację spektaklu, na to, by utrafić w gust różnych widzów itd, itp.

My swoją twórczość adresujemy do dość wąskiego grona, naszych sympatyków.

— Myślę, że teatr w ogóle jest dla wąskiej grupy ludzi.

— Tak, teatr zawsze był elitarny i zawsze musiał mieć swoich sponsorów; jakiegos Radziwiłła, Branickiego.

Dziwiarstwo, hafty...

...chodniki, wyroby ze srebra — przygotowywane przez Spółdzielnię Rękodzieła Ludowego i Artystycznego z myślą o eksporcie — jeszcze w tym roku (jak dobrze pójdzie) można będzie kupić w obiekcie budowanym przy ul. Marcukowskiej w Białymstoku. Oferowane tam wzory będą stanowiły nie-liczne egzemplarze dzieł, które pozostaną z wysiłki do

I teraz też bez tych sponsorów obejść się nie może. Nie można przecież założyć hodowli świń czy pralni w teatrze.

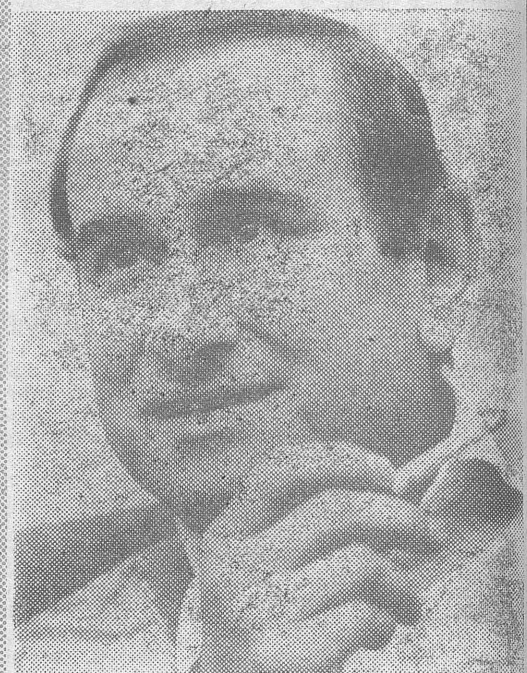
— Ale jednak coś takiego robi.

— Tylko czy to akurat powinien robić teatr?

— Wkrótce samorząd zdecydował o tym, czy teatr będzie w mieście, czy nie.

— Ludziom potrzeba nie

O wyższości „PRO”
nad „ANTY”



tylko chleba, ale i igrzysk. Myślę, że teatr przetrwa.

— A co będzie z zespołami amatorskimi? Czy także przetrwają? Nie ma już np., albo są niewidoczne, „Kurpi Zielonych”, nie ma innych znanych dotąd zespołów: twój „PRO” to także już relik. Chce ci się jeszcze pracować społecznie?

— Już coraz mniej, ale jeszcze chęć.

— A może o to chodzi, że nie spełniasz się do końca w teatrze zawodowym?

— Nie, dlaczego? Przecież gram, reżyseruję.

Natomiast ja po prostu bardzo lubię młodzież. A może

Szwecji, Norwegii, RFN, Włoch. Nowością, której wykonawstwem Spółdzielnia zajęła się stosunkowo niedawno są srebrne bransoletki, wisiorki i broszki z bursztynem. Biżuteria ta ma duże powodzenie na Zachodzie, można przypuszczać, że u nas także nie zabraknie na nią amatorów.

Oprócz części handlowej nowy pawilon przy ul. Marcukowskiej będzie posiadał także część produkcyjną, gdzie zostanie urządzony dział wykończalni chodników.

Eksport stanowiący ponad 40 proc. produkcji, pozwala Spółdzielni przetrwać najtrudniejszy okres, którego obecnie wszyscy doświadczamy. (lb)

Na czele Rady Terytorialnej stanęli — Leon Tarasiewicz jako jej przewodniczący i Mikołaj Adamik jako zastępca przewodniczącego. Członkami Rady wybrano Romana Szeremetę, Włodzimierza Hrycuka, Ninę Supranowicz, Wacława Czemiela, Eugeniusza Petelskiego, Włodzimierza Łukaszę i Jerzego Tarasewicza, w większości okolicznych działaczy społecznych. Ambicją Rady Terytorialnej BZD jest działanie na rzecz rozwoju gminy, jej emancypacji cywilizacyjno-kulturalnej. Jeśli idzie o sam ośrodek gminny, istnieje zamiar dokonania gazyfikacji miasteczka Gródek i jego okolic, aby w dalszej kolejności sieć gazową rozszerzyć na odleglejsze wsie.

JAN MAKSYMIAK

też chodzi o to, by czuć się dłużej młodym i żyć tymi problemami, którymi oni żyją? I jeszcze jedno — tutaj właśnie, w naszym regionie tej młodzieży trzeba sporo pomagać w doskonaleniu języka, ale nie tylko.

— Twoja działalność wpasowuje się jak gdyby w to, o co nam wszystkim dzisiaj chodzi.

— Tak. Zespół liczący około 30 osób, z różnych środowisk, stanowi małe społeczeństwo, które rządzi się swoimi prawami. To, że potrafimy coś razem stworzyć i zaprezentować — coś chyba znaczy.

Mam tę satysfakcję, że spo-

śród wielu roczników uczestników teatryku „PRO”, czy wcześniej np. „Razowca” wielu zajmuje się dziś aktorstwem profesjonalnie. Mówi się, że jeśli dyrektor teatru ma obsadę do „Wesela”, to ma dobry zespół. Ja bym obsadził swoimi wychowankami już z półtora „Wesela”.

— Może więc dyrektorem będziesz?

— Nie żartuję.

— Jacy są ci młodzi ludzie?

— Rozmaici, ale sam fakt, że chodzą do „PRO” wyróżnia ich, bo podjęli się pracy w teatrze, a to przecież wymaga wysiłku. I w zasadzie cały czas jesteśmy właśnie „PRO” tzn. chcemy, by to nasze amatorstwo było najdoskonalsze, a skoro już istniejemy publicznie, to musimy też przekazywać ludziom treści, które coś oznaczają.

— Dziękuję za rozmowę.

LUDMILA
CHALECKA-POŁOCKA

Jak oce...

Wiele problemów nurtuje szkolnictwo. Świadczy o tym list otwarty nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 43 w Białymstoku — LUCJI KRZYWOSZ wystosowany do kuratora Oświaty i Wychowania, skierowany jednocześnie — do wiadomości — do Ministerstwa Edukacji Narodowej, Wydział Oświaty i Wychowania oraz Redakcji: „Kuriera Porannego”, „Gazety Współczesnej” i „Kuriera Podlaskiego”.

Oto najistotniejsze fragmenty listu:

„Co roku „nawiedzają” szkoły podstawowe tzw. sprawdziany władz oświatowych. Jak dotychczas nie bardzo wiem, kto jest ich twórcą z imienia i nazwiska oraz jakemu celowi służą. Wiem natomiast ile zła i niepotrzebnych stresów przysparzają dzieciom i nauczycielom.

1. Najbardziej popularnym sposobem sprawdzenia wiedzy dziecka i umiejętności nabytych w procesie dydaktycznym są sprawdziany cząstkowe i te, związane z opracowaniem konkretnych działów programowych, dokonywane przez nauczyciela. Oceny są wówczas w miarę obiektywne, gdyż nauczyciel nie ma żadnego interesu w tym by oceniać inaczej.

2. Oceny ze sprawdzianu tzw. „kuratorskiego” nigdy nie będą odbiciem pracy nauczyciela i z tej pozycji nie można oceniać je-

Najlepiej zostań bogaczem!

Niedawno Wydział Przemysłu i Zatrudnienia UW w Łomży, wspólnie z Wojewódzką Komisją Planowania, zakończył opracowanie badań ankietowych, których główną ambicją było stworzenie obrazu potrzeb na absolwentów szkół o różnych profilach w latach 1990-2000. Takowy byłby kopalią informacji. Dla stojących aktualnie przed koniecznością wyboru specjalizacji i dla odpowiedniego profilowania działalności oświatowej. Czy spełnił oczekiwania?

Wypowiedziało się w sumie około 130 szefów większych zakładów regionu. Ponad 30 nabrało wody w usta, a spora grupa odpowiedziała wprost: niepotrzebujemy żadnych specjalistów i w najbliższym dziesięcioleciu potrzebować nie będziemy. Dziwić się? Nie ma czemu, gdyż w obecnym rozgardiaszu nikt nie jest panem jutra, a co dopiero mówić o latach. Nie wywołało również zdziwienia to, że dla ponad 2 tys. tegorocznych absolwentów szkół zawodowych zgłoszono 600 ofert, o połowę mniej niż w poprzednim roku. I tak np. 200 ślusarzy, frezerów, tokarzy będzie rywalizować o 19 miejsc pracy, 105 adeptów kierunku przetwórstwo spożywcze — o osiem. Podobne są proporcje dla przyszłych techników mechaników, sprzedawców, leśników. Perspektywy mają nieciekawie; albo dojdzie do... rękoczynów, albo będą musieli zdobyć drugi zawód, odkładając na bok już posiadany.

Zagadką pozostaje obrona rynku pracy województwa o rybitnie rolniczym charakterze przed rolnikami. Dla 188 podziwianych absolwentów tej grupy oficjalnych zaproszeń do pracy doliczono się dopiero... 4. W tym jednak

przypadku można się pocieszyć: większość wróci do rodzinnych gospodarstw.

Znacznie lepiej jest z absolwentami szkół wyższych. Ich liczba jest zbieżna z potrzebami. Różnice występują jedynie w niektórych grupach. I tak np. Łomżyńskie w ogóle nie zdradziło zainteresowania — nie licząc oświaty — humanistami; nikt — rolnikami i lekarzami weterynarii.

Największe powodzenie w grupie kończących szkoły średnie będą mieć natomiast budowlani, elektrycy, pielęgniarzy, łącznościowcy, za to żadne — jeśli oczywiście wierzyć danym z ankiety — technicy włókiennicy. Mimo że w regionie są aż dwie fabryki o tym profilu!

— Badania przeprowadzone w okresie poprzedzającym istotne zmiany gospodarcze, co mogło zniekształcić ich wynik — przyznają się samokrytycznie autorzy opracowania, proponując utrzymać obecne kierunki kształcenia i wychowywania. Na co? Na ekonomiczną stabilizację. Co w tej sytuacji pozostaje wybierającym właśnie swe zawodowe losy? Wyłącznie własna intuicja...

NINA
OMELCZENKO

Grandy?

To jest granda — twierdzi Konfederacja Narodowa wyrażając się w sprawie emigracji zarobkowej młodych Polaków. Dziś doszło do tego — czytamy w specjalnym wydaniu — iż ministrowie swój sukces dyplomatyczny uważają załatwienie młodym Polakom kilkuset miejsc w RFN. Obnoszenie się o tym faktem jest precedensem historycznym, czystym sukcesem.

Niemniej SN każdy Polak wolał znaleźć sobie miejsce w własnym kraju.

Nauczycieli

Zbyt dużo jest uwarunkowań, by można było pokusić się o obiektywizm. Uwarunkowania to: różniocena klasowa (niektórzy bardzo dobrze, niektórzy bardzo słabo), niewłaściwe parafowanie błędów i błędów przez nauczycieli konsekwentnych, brak doświadczenia nowego młodego nauczyciela, nauczyciela, by średnia w tej wypadła jak najwyższa, niektórzy średnia w granicach 4,5-5,0; „przebiegi”. Niewłaściwa interpretacja kryteriów (czy jest ona w ogóle potrzebna i do czego?) dozwolona przez władzę zwierzchnią tworzy swoistą listę rankingu, na której w zależności od tej szkoły zajmują konkretne miejsce. Ta niezdrówka konkurencja trwa od lat. Dyrektorzy zgłaszają się, gdy zostają na tej liście za innymi, inni rozliczają dyrektorów z dyktando przypadek, gdy nie wypada poniżej 3,0; a to jest zbiera nauczycieli i nie może być inaczej, jest bardzo źle, czy to źle? Porównywanie ocen średnich sprawdzianów z oceną sesyjną zakrawa na groteskę. Wtedy podstawę można dobrać takiej konfrontacji. Skoro języka polskiego sprawdził nauczyciel i ortografię, które były oceniane, to dlaczego ocena semestralnej? Wzrost treści ujęty w sprawozdaniu często budzi nasze wątpliwości. Bo jeżeli powinniśmy logicznie myśleć, to wyjątek uczniów w umiejętnościach, czego w pytaniach i poleceniach oczekuje się od dzieci znanymi z encyklopedycznej literatury. Jeden dzień praca w szko-

„Jeżeli rząd z delegacji narodu lub umowy, kierujący Ojczyznę miejsca takiego nie potrafi wskazać — powinien odejść. Polityka prowadząca do rozszerzania i pogłębiania tego stanu rzeczy i brak skutecznych przeciwdziałań w tym zakresie obciążają odpowiedzialnością przede wszystkim ministrów: Balcerowicza, Kuronia i Paszyńskiego”. (U)

Rocznik 1973 i 1904

Na ślubnym kobiercu

W ostatnich latach liczba zawieranych w Hajnówce małżeństw nieco spada. W ub.r. na ślubnym kobiercu stanęło 178 par. Było wśród nich 10 mieszanych związków,

Główna hala produkcyjna Zakładu Montażu Elementów Dyskretnych w Mońkach przedstawia widok niecodzienny. Kilkadziesiąt kobiet siedzi przy mikroskopach, składając elementy elektroniczne. Ta praca wymaga przede wszystkim zdolności manualnych i dobrego wzroku. Na przykład „serce” tranzystora ma wielkość 0,4-0,5 mikrona, nóżki jeszcze mniej.

Kryzysowy urok tranzystora

— W tym roku zamierzamy wyprodukować 42 mln elementów, w tym gros stanowią diody — mówi kierownik, Janusz Czerepski. — Niestety, krajowi odbiorcy zmniejszyli zamówienia o prawie jedną trzecią. Mamy trudności z utrzymaniem przy-



Zbigniew Kossakowski zajmuje się wytwarzaniem diód. Fot. Z. LENKIEWICZ

stępnej ceny na diody prostownicze, natomiast są one na poziomie światowym jeśli chodzi o tranzystory średniej i małej mocy w obudowach metalowych. Ponadto dostar-

czamy na rynek niewielkie ilości stabilizatorów.

Podjęto kilka działań natury oszczędnościowej. Najważniejsze z nich to montaż tranzystorów na przepustach cienko srebrzonych, a nie jak poprzednio złotych. Ten drugi kosztował 1250 zł sztuka, zaś obecnie zaledwie 240 zł. Co ważne, jakość tranzystorów nie uległa pogorszeniu. Jest to wnio-

sek racjonalizatorski, który otrzymał nawet patent. Umożliwia uzyskanie miliardowych oszczędności i dalszą egzystencję jednostki. W ub.r. udało się zakupić szwajcarską linię do cynowania tranzystorów. To przedsięwzięcie inwestycyjne również wpłynęło na to, że ceny tych elementów nie podwyższono w większej skali.

Coraz więcej pieniędzy żądają kooperanci, dostarczający niektóre elementy. Za końcówkę do diody chcą 24 zł, pięciokrotnie zdrożały też przepusty. Rozważana jest możliwość importu, gdyż w państwach zachodnich są one często dużo tańsze.

W styczniu br., w porównaniu do grudnia ub.r., ceny wyrobów kształtowały się następująco: dioda BYP 401 z 95 zł podrożała do 285 zł, dioda BZP 630 z 433 zł do 2075, tranzystory z 600 do 1800 zł.

Moniecki zakład szuka możliwości rozpoczęcia wytwarzania innych elementów elektronicznych, na które byłby większy popyt. Chętnie podjąłby współpracę z większymi zakładami elektronicznymi, automatyki, przemysłem komputerowym. Czy znajdują się chętni? (gs)

Limit wiecznie żywy

Po latach walki z centralnie ustalonymi limitami przyjęć na I rok studiów, należy uznać tę wojnę za ostatecznie przegraną. Okazało się bowiem, że autonomiczne już uczelnie nie mają ochoty przyjmować więcej studentów niż dawniej narzucali im centralni dysponenti. Jedyna różnica to to, że rok temu były to decyzje niedemokratyczne, a dziś są demokratyczne.

Polski wskaźnik dziewiętnastolatków przyjętych na studia jest nadal jednym z najniższych w Europie. (U)

Ze znaczkiem na ty

Nowe pismo?

W latach 1926-1939 w Brześciu, a potem w Białymstoku red. Wiktor Hermanowski wydawał pismo filatelistyczne „Ikaros”. Miało ono prenumeratorów w blisko 50 krajach. Skupiało wokół siebie wybitnych znawców filatelistyki — prof. Antoniego Łaszkiewicza, prof. Stanisława Miksteina, Jana Dudzińskiego, Włodzimierza Rachmanowa i innych.

Po z górą 50 latach grupa dziennikarzy wspólnie ze spółką „JJ” w Białymstoku zamierza wznowić wydawanie tego pisma, tak zasłużonego dla polskiej filatelistyki. No-

siłoby ono ewentualnie (za zgodą rodziny W. Hermanowskiego) nazwę „Nowy Ikaros”. Byłby on miesięcznikiem, a potem — jak rynek czytelniczy dopisze — dwutygodnikiem i tygodnikiem.

POLONICA

Poczta radziecka wydała znaczek o nominale 5 kop. z okazji 100 rocznicy urodzin działacza partyjnego i państwowego — Stanisława Kosiora, z pochodzenia Polaka. Padł on ofiarą zbrodni stalinowskich pod koniec lat trzydziestych.

(STAS)

KOMUNIZM DLA WYBRANYCH

Ciąg dalszy ze str. 4

nika. Następnie rozpoczęła się inspekcja domu.

Już na zewnątrz przytłoczyła mnie wielkość tego miejsca. Wszedłem do hallu liczącego około 9 metrów długości i 4 i pół metra szerokości, z ogromnym kominkiem, wykładzinami z marmuru, parkietem na podłodze, wielkimi dywanami, ozdobnymi żyrandolami i luksusowymi meblami. Poszliśmy dalej, minęliśmy pierwszy pokój, potem następny, trzeci i czwarty — w każdym z nich był telewizor. Nawet na parterze była wielka weranda ze szklanym dachem i mała sala kinowa, która służyła również jako sala bilardowa.

Straciłem rachubę łazienek i ubikacji. Była tam jadalnia z niewiarygodnym stołem długim na 9 metrów, za nią była kuchnia, która mogła nakarmić armię, z lodówką, którą było osobne pomieszczenie pod ziemią. Szerokimi schodami weszliśmy na pierwsze piętro. Tam znów wielki hall z kominkiem, drzwiami do solarium — fotele na biegunach, szeslongi. Następnie był gabinet, sypialnia, kolejne dwa pokoje, które nie wiem do czego miały służyć, kolejne łazienki i ubikacje. Wszędzie były kryształ, antyczne i nowoczesne świeczniki, dąb, parkiety ad infinitum.

Kiedy skończyliśmy inspekcję, dowódca ochrony promieniując z zadowolenia zapytał: co o tym myślę. Wymamrotałem coś nieartykułowanego, a moja żona i córka były zbyt przytłoczone i przynęcone żeby odpowiedzieć. Poruszył nas przede wszystkim bezsens tego wszystkiego. Nawet nie próbowałem mówić o takich rzeczach jak sprawiedliwość społeczna, rozwarstwienie społeczeństwa, o wielkiej różnicy w poziomie życia; to jest oczywiście. Ale jaki był sens tego wszystkiego?

Dlaczego uważano za konieczne dać materialny wyraz, do tego stopnia absurdalny, fantazjom na temat własności, przyjemności i megalomanii, hołubionym przez elitę partii? Nikt, nawet najwybitniejsza osobistość współczesnego świata nie mogłaby znaleźć sposobu na wykorzystanie jednocześnie tak wielu pokoi i ubikacji, i telewizorów. A kto za to płaci? IX Departament — KGB (przy okazji, warto by się dowiedzieć, jak wszystkie te wydatki są księgowane i w jakiej rubryce budżetu KGB. Zwalczanie szpiegów? Działalność wywrotowa wśród cudzoziemców przy pomocy przekupstwa? A może w bardziej romantycznej rubryce, takiej jak kosmiczny wywiad satelitarny?).

Jest również szeroki wybór miejsc, w których można spędzić wakacje: Picunda i Gagra na gruzińskim wybrzeżu Morza Czarnego; Krym, Wzgórza Waldaj, piękne okolice między Moskwą a Leningradem. Wysoki rangą oficer ochrony pewnej osoby otrzymał 4000 rubli na bieżące wydatki. Innymi słowy na wakacjach nie trzeba wydawać ani grosza.

Dacze letnie są tak samo luksusowe jak rezydencje całoroczne. Człowiek jest wożony na plażę samochodem, nawet jeśli odległość nie jest większa, niż kilkaset metrów. Ja, oczywiście, zawsze chodząc, co było częścią moich prób wykonania choć kilku ćwiczeń. Zorganizowałem także dwie drużyny koszykówki. Moja córka i ja, mój pomocnik i kierowca graliśmy przeciwko obstawie; byli to silni młodzi i wysportowani chłopcy, ale mimo to często wygrywałem. Jednym słowem, jak tylko mogłem starałem się wprowadzić coś ludzkiego, rywalizację i energię do tej oazy sztucznej doskonałości komunistycznej.

Fraszki

Józefa Banasiaka

DYLEMAT

Co powiem wnukowi
Kiedy mnie zapyta:
Jaka była dziadku
— ta Rzeczpospolita?

DZIAŁACZ

Dopchał się do koryta,
Spoczął na laurach i kwita.

OGŁOSZENIE

Kupię armatę
Nawet haubicę.
Bez niej się boję
Wyjść na ulicę.

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

5

Nr 60 (1 961)

OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ AKADEMIA MEDYCZNA w Białymstoku

uprzejmie zawiadamia, że

w dniu 4 kwietnia 1990 roku o godz. 10.30 w Sali Klubowej Domu Studenta przy ul. Lubinieckiego 3 odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej lek. Andrzeja Barwika pt.: „Fosfolipidy inozytolu łożyska ludzkiego w ciąży fizjologicznej i powiklanej”. Promotor: prof. dr hab. Jan Górski. Praca do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB.

k 1895-1

ZAKŁAD BUDOWY URZĄDZEŃ TECHNOLOGICZNYCH 15-620 Białystok ul. Elewatorska 17.

WYDZIERŻAWI LUB ODSPRZEDA

osobom fizycznym lub jednostkom gospodarki społecznej

— budynek wolno stojący (barak) o pow. 438 m kw. uzbrojony w instalację wod.-kan., pneumat., elektr., c.o.

WYDZIERŻAWI:

— halę produkcyjną o pow. 792 m kw. z pełnym przygotowaniem do podjęcia produkcji.

Bliższych informacji udziela się pod nr tel. 510-599; 510-418.

g 1751-1

SPÓŁKA z o.o. „SOLIDUS” w m. Kamińskie koło Orzysza organizuje w dniu 5 kwietnia 1990 r. PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— 2 kombajnów „bizon super”
cena wywoławcza 25.000.000 zł

W przypadku niedojścia do sprzedaży w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu. Zastrzega się odwołanie przetargu bez podania przyczyn. Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacać gotówką lub czekiem potwierdzonym w siedzibie Spółki.

g 1763-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘLNIANEGO im. Dyr. Sierżana w Białymstoku ul. Augustowska 6, ogłaszają II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochód ciężarowy m-ki Star-28, nr silnika 10688, nr podw. 20999
cena wywoławcza 6.000.000 zł

Ww. pojazd można oglądać w dni robocze w godz. 8—15 w bazie transp. przy ul. Grottera 3. Przetarg odbędzie się dn. 2 kwietnia 1990 r. o godz. 9. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, tylko w kasie przedsiębiorstwa. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1863-1

Rejon Energetyczny Sokółka informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej:

— w dniu 31 marca 1990 r. w godz. 8—15 — miasto i gmina Lipsk, Suchowola, oraz miejscowości: Choruchów, Ponarica, Ostrowie, Harasimowice, Kropiwno, Jacno, Grabowo, Szuszałewo, Chłimno, Rudawka, Bobra Wielka, Jaginty.

Jednocześnie informujemy mieszkańców miasta i gminy Dąbrowa Białostocka, Korycia, Nowy Dwór o możliwości wystąpienia wyłączeń w dniu 1990.03.31.

Powyższe przerwy podyktowane są koniecznością konserwacji urządzeń energetycznych.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Sokółka tel. 891.

k 1850-1



ZAKŁADY MEBLARSKIE SPÓŁDZIELNIA PRACY

w Białymstoku
ul. Jagienki 4

oferują do sprzedaży

po cenach zbytu, bez marż niżej wymieniony asortyment mebli:

- 1) Szafy do przedpokoju w trzech wersjach szerokości: 105 cm, 90 cm, 40 cm, wys. 245 cm
- 2) Regał do pracy ucznia
- 3) Tapczanpółka wysoka „Jagoda”
- 4) Obudowa kuchni
- 5) Regał na książki
- 6) Biurko dwuszafrkowe
- 7) Tapczanik jednoosobowy rozsuwany
- 8) Fotel tapicerowany
- 9) Taboret tapicerowany
- 10) Inne meble pojedyncze.

Ceny konkurencyjne, niższe o 20—30 proc. od cen w sklepach meblowych.

Wykonujemy również wszelkie roboty nietypowe z zakresu wystroju i wyposażenia wnętrz.

k 1865-1

U W A G A!
UŻYTKOWNICY FARB I LAKIERÓW
Cieszyńska Fabryka Farb i Lakierów
CIESZYN, ul. Chemików 16
telex 38262, telefon 214-10

POLECA

do natychmiastowej sprzedaży wysokiej jakości i cenach konkurencyjnych bez stosowania marż:

- Farby i emalie ftalowe ogólnego stosowania w szerokiej gamie kolorystycznej
- Środek impregnacyny-dekoracyjny w kolorach: bezbarwny, tikiowy, orzech średni, orzech ciemny, palisander, brązowy jasny, mahoń,
- Podkłady i emalie ftalowo-karbamidowe
- Samochodowe emalie renowacyjne
- Lakier nitro
- Emalie nitro
- Farby emulsyjne wewnętrzne i zewnętrzne
- Lakier i emalie chemoutwardzalne do mebli
- Lakier „Parkietolak”
- Lakier poliuretanowy dwuskładnikowy „Uretolit”
- Farby epoksydowe proszkowe
- Farby poliwinylową do malowania powierzchni ocynkowanych
- Rozcieńczalniki

**JEST ZAINTERESOWANA tworzeniem
SKLEPÓW PATRONACKICH i zapewnia:**

- preferencyjne zaopatrzenie w wyroby lakierowe,
- materiały informacyjno-reklamowe i doradztwo techniczne.

Zwraca koszty transportu taryfą PKP

Zamówienia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Zbytu telefon nr 214-10, wewn. 462, 340, 274, telex nr 38262.

PRÓWADZI

- sklep zakładowy obok zakładu czynny w dni robocze od godz. 10.30 do godz. 14, w którym można nabyć cały asortyment produkowanych przez fabrykę wyrobów.

k 1794-00

★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★



oferuje wszystkim
podmiotom gospodarczym
po cenach zbytu
atrakcyjne obuwie sportowe!



- ▷ UPROSZCZONA FORMA ZAKUPU I ROZLICZEŃ
- ▷ DUŻA RÓŻNORODNOŚĆ MODELI
- ▷ POŁĄCZONA z NOWOCZESNĄ STYLISKĄ
- ▷ NAJWYŻSZA JAKOŚĆ OFARTY
- ▷ WŁOSKIE TECHNOLOGIE i MATERIAŁY
- ▷ ROZMIARY od 36 - 46
- ▷ CENY już od 125 tys. zł

**WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA
EKSPORTERÓW i IMPORTERÓW**
50-328 WROCŁAW, ul. na SZANCACH 4
tel. 224-174, fax 224-155, tel. 712301

DZIAŁ HANDLOWY czynny w godz. 8-16
tel. 213-296, 213-907, 213-311

Marże wynikowe gwarantują
sukcesu finansowego
Twojej firmy!

★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★

k 1421-0

różne

PAPIER importowany do ksero-kopiarek 26.000 rzy, teleksów, kalkulatorów, kas. Bacieczki 14.

M-4 sprzedam. Władomości: Ol-sztyn, tel. 33-23-50 (po 16).

TRZY lokale handlowe posiadam do wynajęcia. Knyszyn, Rynek 5.

„MALUCHA” sprzedam. Osiedle Siejnik 7/16.

JELCZA, stara, przycepy, działki budowlane, wał kamaza, ruszt mialowy — sprzedam. Zambrów, 35-51.

KOMPLETNE nadwozie FSO 125p sprzedam. 18-300 Zambrów, ul. Przyszpitalna 12A m 43, tel. 38-37.

KARP „Amur” na zarybienie 18 dkg sztuka — sprzedaż 31 marca, 7 i 21 kwietnia. Feliks Pietrasz, Sokółka, tel. 20-49.

KROCZKA karpia, amura — sprzedaż 31.03.—1.04. Niewodnica Kościelna, Wołochowicz, tel. 432-428.

DOM w Elku — sprzedam. Władomości: Elk, ul. Świerczewskiego 13.

MŁOCARNIE, prasę „Kuna” — sprzedam. Wład Czekoldy, gm. Mońki.

KOMBAJN zbożowy półzawieszany do ciągnika — sprzedam. Sobieski 13, gm. Mońki.

DRYLING — sprzedam. Białystok, tel. 753-697.

usługi

NAJTANIEJ do Wiednia „International” Kraków. Tel. 11-65-17. 33-51-58, 55-56-71.

OKAZJA. Najtańsze wycieczki i wczasy do Połag koło Kłajpedy na Litwie organizuje Biuro Usług Turystycznych „Jaćwing”. Goidap, tel. 278, telex 522123.

ANTENY. 753-523.

ZALUŻE kolorowe. Wtorki 9—13.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Taxi usługi, bonifikata. 415-429.

DYWANY czyszcze. 510-727. Nejfert.

GAZ — usługi. 517-640, Mastowski.

GAZ naprawa. 414-633.

Wyrazy głębokiego współczucia mgr. inż. Markowi Kluzowi z powodu śmierci

MATKI

składają:

Dyrekcja i współpracownicy WPEC.

k 1893-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. Zdzisławowi Krystonowi z powodu śmierci

MATKI

składają:

Dyrekcja i współpracownicy WPEC.

k 1899-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Kol. Ryszardowi Radel z powodu zgonu

MATKI

składają:

Dyrekcja, NSZZ i współpracownicy PEUM w Białymstoku.

k 1853-1

Wyrazy szczerzego współczucia RODZINIE z powodu zgonu byłego pracownika budownictwa

MATKI

składają:

Dyrekcja i pracownicy Białostockiego Kombnatu Budowlanego.

k 1876-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. Annie Bugiel z powodu zgonu

OJCA

składają:

Dyrekcja i współpracownicy WPCB w Białymstoku.

k 1879-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Kol. Waldemarowi Galickiemu z powodu zgonu

MATKI

składają:

Dyrekcja, NSZZ i współpracownicy PEUM.

k 1913-1

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego kochanego ojca, teścia, dziadka i pradiadka

Michała Pawluczuka

a w szczególności Dyrekcji i kolegom Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych, Zarządowi i pracownikom SM „Zachęta”, Dyrekcji i pracownikom Zakładów Piwowarskich

serdeczne podziękowanie składa pogrążona w smutku rodzina.

g 1739-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. Mirosławowi i Marianowi Poznyszom z powodu zgonu

OJCA

składają:

Zarząd i współpracownicy SPIUI „Inwestprojekt” w Białymstoku.

k 1880-1

AUTOALARMY, alarmy, domofony. Łomża tel. 26-33.

Łg 577-0

DEZYNESEKCJA. 214-82, 258-12.

g 1721-0

IZOLACJE c.o. — wykonam. 413-917.

g 1732-1

CYKLINOWANIE. 516-519.

g 1635-00

AUTO-NAPRAWA fiata u klienta. Dawdo, 411-226.

g 4579-0

PRZEKSZTAŁCENIA przedsiębiorstw państwowych w Spółki pracownicze kompleksowo realizuje Grupa „Extor” tel. 417-280.

k 1866-0

POŚREDNICTWO handlowe: kupno-sprzedaż nieruchomości, mieszkań, samochodów, video itp. Elż. ul. Mickiewicza 15/1, tel. 34-91 wewn. 78.

k 1589-00

ZAKŁAD ślusarski w Grajewie ul. Przemysłowa 25 wykonuje piece c.o. do 8 m kw. po obniżonych cenach.

p 186-0

UWAGA handlowcy — nowość! Powstała Białostocka Głędka Towarowa, ul. Mickiewicza 50, Białystok. Zapraszamy do udziału 5—6 kwietnia w godzinach 9—13. Tematyka: artykuły spożywcze — atrakcyjne oferty wraz z ekspozycją z całego kraju. Informacje tel. 419-859.

k 1856-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. Jarosławowi Namiotko z powodu zgonu

OJCA

składają:

Dyrekcja oraz współpracownicy BPIS.

k 1860-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. Jerzemu Andrzejewskiemu z powodu śmierci

OJCA

składają:

Dyrekcja i współpracownicy z Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Białymstoku.

k 1859-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia Kol. Elżbiecie Mieleśzko z powodu zgonu

OJCA

składają:

współpracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej i Urzędu Gminy w Gródku.

k 1881-1

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. Mariannie Jakubowskiej z powodu zgonu

OJCA

składają:

Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Gazowniczego Białystok.

k 1896-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia Andrzejowi Kryńskiemu z powodu zgonu

MATKI

składają:

Dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BPIS.

k 1909-1

Dr Annie Barbarze Kluz-Kowal wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

koleżanki i koledzy z Kliniki Położnictwa i Spec. ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie w Białymstoku, ul. Warszawska 14.

g 1772-1

Wyrazy szczerzego współczucia RODZINIE z powodu śmierci

Dr Leokadii Kluz

dlugoletniego pracownika, wspólnika człowieka i lekarza

składają:

Dyrekcja, koleżanki, koledzy i współpracownicy Specjalistycznego Pogrzebnego ZOZ.

k 1877-1

III LIGA

NIEZŁY FUTBOL

WIGRY — BUG 2:1

Pilkarze Wigier Suwałki dobrze zaprezentowali się w pierwszym wiosennym meczu przed własną publicznością. W obecności ok. 1 tys. widzów pokonali w sobotę Bug Wyszaków 2:1 (0:0). Obydwie bramki zdobył Rańczuch (52 min. z rzutu karnego i 55 min.). Sędziował Janusz Recko z Białego Stoku.

WIGRY: Giedroń, Wał, Kondrusiewicz, Ziolkowski, Spura, Kowalewski, Rańczuch, Klekotko, Lukowski, Bakun, Kropiwnicki.

Pierwsze minuty meczu upłynęły na wzajemnym badaniu się rywali. Poczynaniem pilkarzy przeskądzał silnie więcej bocny wiatr. Gospodarze próbowali szarpać z dalszych odległości, a goście szukali swej szansy w groźnych kontratakach.

Gra nabrała rumieńców po przerwie. Najpierw ładną akcję przeprowadził Kropiwnicki. Oddał piłkę do Rańczucha, ten strzelił, ale bramkarz z Wyszakowa był na posterunku. W 52 min. w polu karnym został sfaułowany Klekotko. Rańczuch pewnie wykorzystał „jedenastkę”. Trzy minuty później ten sam pilkarz zdobył drugiego gola po kolejnej akcji Kropiwnickiego. Suwalczanie w dalszym ciągu atakowali, chcąc wygrać za trzy punkty. Zapomnieli jednak o obronie i w 87 min. goście uzyskali honorowego gola.

W sumie w II połowie kibice zobaczyli całkiem niezły, jak na III ligę, futbol. (dk)

Zgodnie z prognozą

STOMIL — MAZUR 3:0

Tak jak przewidywaliśmy Stomil Olsztyn zrealizował się w oczach swoich kibiców za porażkę sprzed tygodnia. Wczoraj pokonał Mazur Elka 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Interkergs — 2 (2 min. z

rzutu karnego i 11 min.) i Mierzejewski (49 min.). Sędziował arbitry z Ciechanowa. Widzów ok. 1800.

MAZUR: Maciorowski, Sadowski, Dziarnowski, Krasowski, Sankiewicz, Gondel, Bubiński (65 min.), Zbikowski, Chrzaniowski, Ostrowski, Pachucki, Świętecki.

Gospodarze zaatakowali w pierwszych minutach spotkania i tuż po przerwie. Zdobyli wówczas 3 gole, co ich w pełni usatysfakcjonowało. Elczanie ruszyli do ataku, niestety bezowocnego, w ostatnich 25 min. pojedynku. (dk)

Pozostałe wyniki: Gwardia Szczecin — Włókniarz Aleksandrów Łódźki 1:0, Hutnik Warszawa — Włókniarz Pabianice 4:1, Polkolor Piaseczno — Lechia Tomaszów Maz. 3:0, Pilica Tomaszów Maz. — Stal Kutno 0:0, Boruta Zgierz — Polonia Warszawa 2:0, GKS Belchatów — Jeziorak Bawa 2:0, Ursus Warszawa — Górnik Konin 2:0.

1. Hutnik	21	33	37:19
2. Ursus	21	28	31:17
3. Belchatów	21	26	34:22
4. Wisła	20	26	22:15
5. Boruta	20	25	26:14
6. Stomil	21	24	24:21
7. Polonia	21	23	22:18
8. Gwardia Sz.	21	22	18:19
9. Włókniarz P.	21	21	23:22
10. Pilica	20	21	21:21
11. Bug	21	21	24:25
12. Jeziorak	21	20	23:22
13. Wigry	21	20	20:25
14. Stal	21	19	21:25
15. Lechia	21	19	14:22
16. Górnik	21	17	18:23
17. Polkolor	21	12	17:32
18. Włókniarz Al.	21	11	19:32
19. Mazur	21	8	16:36

TOTO-LOTEK

I LOSOWANIE:

19, 20, 22, 26, 33, 40

II LOSOWANIE:

3, 11, 23, 29, 32, 39

Przedwczesny finał

Los nie był szczęśliwy dla głównych faworytów rozgrywek piłkarskich o europejskie puchary. W półfinałach zetknął bowiem ze sobą najsilniejsze drużyny.

W wyniku piątkowego losowania w Genewie dojdzie w Pucharze Europy do wielkiego pojedynku. Zmierzą się w nim jedenastki AC Milan i Bayernu Monachium. Drugą półfinałową parę stanowią Olympique Marsylia i Benfica Lizbona.

W Pucharze Zdobywców Pucharów AS Monaco spotka się z Sampdorią Genua, a RSC Anderlecht Bruksela z Dinamo Bukareszt. Natomiast w Pucharze UEFA czekają nas pojedynki włosko-niemieckie. Juventus Turyn będzie rywalizować z FC Koeln, zaś Werder Brema z Fiorentiną.

Pierwsze mecze półfinałowe 4 kwietnia, rewanże dwa tygodnie później. (opr. dk)

Klasa okręgowa

W niedzielnej inauguracji rundy wiosennej piłkarskiej klasy okręgowej padły następujące wyniki: Mazur Pisz — Mamry Gityczko 2:6, Husar Nurzec — LKS Łomża 0:1, Sokół Sokółka — Tur Bielsk Podl. 4:1, Włókniarz Białystok — Warmia Grajewo 3:0, Jagiellonia II — Grom Czerwony Bór 4:0, Pogoń Łapy — Sparta Augustów 2:3, Nida Ruciane Nida — Olimpia Zambrów 1:1, Rominta Goldap — LKS Lega 3:3.

1. Olimpia	26:6	47:17
2. LKS	25:7	36:6
3. Grom	22:10	35:19
4. Jagiellonia II	22:10	24:13
5. Pogoń	19:13	22:22
6. Tur	17:15	32:31
7. Sparta	17:15	22:24
8. Nida	17:15	17:22
9. Włókniarz	16:16	23:20
10. Mazur	15:17	26:27
11. Mamry	14:18	38:32
12. Rominta	14:18	18:25
13. Warmia	11:21	17:33
14. Sokół	8:24	13:35
15. Lega	7:25	17:38
16. Husar	6:26	13:36

Chcę grać

Jak oświadczył w wywiadzie dla „Komsomolskiej Prawdy” trener drużyny Zalgirysu Wilno, która wycofała się z rozgrywek o mistrzostwo ZSRR, jego klub chciałby grać w „otwartych mistrzostwach” Związku Radzieckiego. Beniaminas Zelkavicius przyznał, że drużyna „znalazła się obecnie w bardzo trudnej sytuacji”. Nie ma bowiem alternatywnych rozgrywek, a propozycja powołania mistrzostw formuły „open” skierowana do władz radzieckiego sportu, pozostaje na razie bez echa.

II LIGA

Szombierki Bytom — Gwardia Warszawa 0:0, Stal Stalowa Wola — GKS Jastrzębie 0:0, Siarka Tarnobrzeg — JZS Jelec 1:0, Zagłębie Wałbrzych — Stilon Gorzów Wlkp. 0:0, Stal Stocznia Szczecin — Pogoń Szczecin 0:4, Stal Rzeszów — Bałtyk Gdynia 2:1, Hutnik Kraków — Górnik Wałbrzych 2:0, Igloopol Dębica — Miedź Legnica 2:1, Odra Wodzisław — Polonia Bytom 1:1, Lechia Gdańsk — Resovia Rzeszów 0:0.

1. Hutnik	23	23	29:10
2. Stal St. W.	23	22	26:12
3. Igloopol	23	30	31:21
4. Zagłębie	23	28	22:13
5. Polonia	23	28	20:13
6. Szombierki	23	26	30:23
7. Górnik	23	26	23:20
8. Siarka	23	26	24:22
9. Stilon	23	25	22:18
10. Gwardia	23	25	25:22
11. Odra	23	24	30:27
12. Stal Rz.	23	23	18:22
13. Pogoń	23	21	25:26
14. Lechia	23	21	21:24
15. Jelec	23	20	17:20
16. Jastrzębie	23	19	16:27
17. Resovia	23	17	15:21
18. Miedź	23	17	17:24
19. Bałtyk	23	14	17:31
20. Stal Sz.	23	4	7:39



Brak kondycji

Biegi przełajowe są sprawdzianem przepracowania zimy i zapowiedzią formy w sezonie. Pierwsze mgnienie wiosny nie zapowiada sukcesów białostockim lekkoatletom. W sobotę na trasach Pietrasz około 400 dziewcząt i chłopców z siedmiu województw walczyło w mistrzostwach makroregionu mazursko-warszawskiego w biegach przełajowych. Jednocześnie walczone o przepustki do finałów Igrzysk Młodzieży Szkolnej, Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży i mistrzostw Polski juniorów, które odbędą się 8 kwietnia we Wrocławiu. W tym roku Białostok reprezentowany będzie w stolicy Dolnego Śląska załadował przez 12 zawodniczek i zawodników. Przypomnijmy, 12 w roku ubiegłym prawo startu w finałach zdobyło trzykrotnie więcej białostoczan.

Brak kondycji białostockiej lekkoatletyki — jak stwierdził wiceprezes BOZLA, Stanisław Baszeń — został spowodowany brakiem pomocy finansowej i obojętnością władz sportowych. Lekkoatletyka Juweni po otrzymaniu z MOSiR w styczniu rachunku za treningi zaprzestali korzystania z jedynego stadionu lekkoatletycznego w Zwierzynku. Nie było sukcesów, na trasach Pietrasz, natomiast były gratulacje za doskonałą organizację imprezy i sympatyczne otwarcie, co jest zasługą Zbigniewa Orzeszki.

Wartościowe lokaty reprezentantów naszego regionu: 1500 m — młodzieży: 5. Jolanta Zawadzka (SP Kowale Oleckie), 6. Joanna Popko (SP Rogowo); 2500 m — młodzieży: 1. Dariusz Gliński (SP nr 1 Goldap), 5. Bartosz Cholewa (SP nr 1 Czarna Biał.); 2000 m — juniorki młodsze: 8. Agnieszka Mieczkowska (Zorza Łomża); 3000 m — juniorki mł.: 1. Krystyna Horczak (Podlasie Białystok); 2000 m — juniorki: 1. Elżbieta Nadolna (Hafca Suw.), 2. Bożena Zalewska (Juwenia Białystok); 4000 m — juniorki: 5. Beata Krejczman, 6. Zofia Biedrzycka (obie Pojezierze Suw.); 3000 m — juniorzy mł.: 8. Marian Stepaniuk (Podlasie B-stok); 5000 m — juniorzy mł.: 7. Krzysztof Szymczyk (Podlasie B-stok); 3000 m — juniorzy: 2. Piotr Rostkowski (Narew Łomża); 6000 m — juniorzy: 1. Andrzej Czerwinski (ZSPS B-stok). Nieoficjalna punktacja województw: 1. Warszawa — 167 pkt., 2. Olsztyn — 65, 3. Ciechanów — 64, 4. Białystok — 35, 5. Suwałki — 15, 6. Łomża — 11, 7. Ostrołęka — 4 pkt. (let)

Uwaga piłkarze Gwardii!

We wtorek, 27 bm. o godz. 16 na stadionie na Nowym Mieście w Białymstoku rozpocznie się spotkanie zawodników sekcji piłkarskiej Gwardii z kierownictwem Klubu.

radio i tv

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocna; 5.05 Poranne rozmowy; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.15 Publicystyka; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Hipnoza” — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 W Ameryce o Polsce; 12.35 Muzyka folkloru malowana; 12.45 Zielone echa; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.00 No wości Amigi; 17.30 Woktory; 17.50 Kto tak pięknie gra — G. Mulligan; 18.05 Problem dnia; 18.20 Jazz i piosenka; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert żywych; 20.45 „Kurier z Warszawy” — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Sabina na Festiwalu Bratysławska Lira '89; 22.05 Rozważania po capstrzyku; 22.15 Kronika F. Liszta; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Do słuchania we dwoje; 23.40 Poetyckie prezentacje.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Czwarty protokół” —

odc. pow.; 9.05 „Winien i ma” — magazyn; 10.30—11.25 Nim minie dwunasta; 10.30 Między Taganka a Arbatem Radziecka scena muzyczna; 11.05 Folk w pigułce; 11.25 W kręgu muzyki kameralnej; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Czwarty protokół” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z zrozrywki; 14.00 Folia, passacaglia, chaconne; 15.05 Polityka; 15.10 Rock po polsku; 15.40 Sportowa Trójka; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (I); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote nagrania Programu III; 19.50 „Kapitan i nieprzyjaciel” — odc. pow.; 20.00 Bielszy odcień bluesa; 20.30 „Głobtroterzy”; 20.45 Trzy kwadransy jazzu; 21.30 Książka tygodnia; 21.45 Forum Młodych Muzyków; 22.15 „Prywatne życie pięknej Heleny” — odc. pow.; 22.45 Opera tygodnia: G. Verdi — „Otello”; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.10 Piosenka to mały teatr; 23.50 „Kolejka”; 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi A. Jarosz; 6.15 „Listy, sprawy, interwencje” — opr. Z. Brzozowskiego; 7.30 „Wiosna i co dalej?” — kom. E. Biesiady; 12.40 Rytm młodych; 13.05 „Pod znakiem Pogoni” — aud. J. Leszczyńskiego w J. Białoruskim; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. A. Godlewskiego; 16.20

„Popołudnie młodych” — aud. L. Piłarskiego.

TELEWIZJA PROGRAM I

13.30 i 14.00 TTR — Semestr II
15.00 Powtórka przed maturą — Historia
15.30 Program dla nauczycieli: Wiedzieć — to zapobiegać
16.20 Program dnia — Telegazeta
16.25 „LUZ” — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 „Gorące linie” — publicystyka międzynarodowa
18.00 Program lokalny
18.45 „10 minut”
19.00 Dobranoc — „Straszylko, miauczyldo”
19.10 „W Sejmie i Senacie”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr TV: „Ja, Feuerbach” — Tankred Dorst (przy współpracy Ursuli Ehler)
21.40 Sport
21.50 „Kontrapunkt”
22.20 „Szkoła mistrzów” — Wojciech Marczewski

22.35 Wiadomości wieczorne
22.55 Język francuski

PROGRAM II

13.30 Retransmisja obrad Sejmu
16.55 Język angielski
17.25 Program dnia
17.30 Antena Dwójki na najbliższy tydzień
17.45 „Ojczyzna — polszczyzna”: Autor — emisariusz — handicap — spektakl
18.00 Zespół Adwokacki „Dyskreja” — „Żywiół ogólników”
18.40 „Ekspres reporterów” — wydanie specjalne
19.30 „Życie muzyczne” — II Dni Muzyki Kompozytorów Krakowskich
20.00 „Auto-moto fan klub”
20.30 „Szeroko otwarta brama” — reportaż
21.10 „Mistrzowie współczesnego kina” — Andras Kovacs
21.30 Panorama dnia
21.45 „Heimat” — serial prod. zachodniemieckiej
23.10 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 „Pionierzy” — film tv
7.05 Przegląd piaskowy
7.35 Występ zespołu pieśni i tańca moskiewskiego Okręgu Wojskowego
14.30 „Witaj, muzyko”
15.00 „Bangladesz — droga do rozwoju przemysłu”
16.25 Magazyn reklamowy
16.30 Wiadomości
17.00 Przebudowa: problemy i rozwiązania
18.00 Program muzyczny
18.10 „A najdłuższej przetrwała dusza” — film dok.
19.00 Dziennik
19.30 Aktualny wywiad
19.40 Literacki wideokanał
21.40 Wiadomości
22.05 „Czarny kot” — film tv, cz. II
23.15 Dean Reed — życie i pieśni
0.30 „Słoneczny clown” — program rozrywkowy

TELEWIZJA SATELITARNĄ

RTL PLUS
9.10 Historia Springfieldów (także o godz. 14.15)
10.05 Der Preis ist heiss — quiz (także o godz. 17.10)
10.35 Dr Who
11.00 Melodie ojczyzny
12.30 Kłasyka w południe
13.30 Klan z Kalifornii
15.00 Kochany wujek Bill
16.00 Mask
16.30 Męczczyzna za 6 milionów dolarów
18.00 Doctors Hospital
18.45 Aktualności
19.15 Pazifik — Eskadra 214
21.10 Film fabularny
23.00 Magazyn kulturalny
23.40 Magazyn dla mężczyzn SKY ONE
(wybrane pozycje)
7.00 Rozrywka z kotem DJ
10.30 Młodzi lekarze — serial
14.45 Loving — serial
15.45 Tu Lucy — serial
16.15 Niesforny Denis — kreskówka
17.30 Leave it to Beaver — komedia
20.00 Zatańczysz ze mną? — film

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

KINA

„Pokój” — „Marcowe migdały” (polsk., 1. 15) godz. 11 (ostatni dzień); „Krokodyl Dundee II” (USA, 1. 12) godz. 13, 15, 17, 19. „Joy” (franc. 1. 18) godz. 21.
„Ton” — „Godzina pasowej róży” (polsk., 1. 12) godz. 9 i 11.
„Gremliny rozrabiają” (USA, 1. 12) godz. 13. „Człowiek w ogniu” (włosk.-franc.-USA, 1. 18) godz. 15, 17, 19. „Predator” (USA, 1. 18) godz. 21.
„Syrena” — „Uciekinierzy” (franc., 1. 12) godz. 11 i 13. „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, 1. 15) godz. 15, 17. „Przemienność z wiatrem” (USA, 1. 12) godz. 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Critters” (USA, 1. 12).
Dąbrowa Białostocka — „Kłątwa Dołny Węzy” (polsk.-radz., 1. 12).
Sokółka — „Ostatni dzwonek” (polsk., 1. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — „Billitis” (franc., 1. 18).
Łomża „Millenium” — „Moonraker” (USA, 1. 15).
Grajewo — „Magiczny warkocz” (chińsk., 1. 12).
Zambrów — „Interkosmos” (USA, 1. 12).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Mistrzini Vu Dang” (chińsk., 1. 15).

Elk „Orzeł” — „Dzieci gorszego Boga” (USA, 1. 15).
Elk „Polonia” — „Książę w Nowym Jorku” (USA, 1. 12).
Elk „Zorza” — „Kingsajz” (polsk., 1. 12).
Gityczko — „Akademia policyjna” (USA, 1. 12).
Pisz — „Porno” (polsk., 1. 18).
Węgorzewo — „Stan strachu” (polsk., 1. 15).

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwaw 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7 w niedziele i święta czynne cała doba

— ul. Fornaiskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rent-

gen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiej 3a.

APTEKA (ostry dyżur)

— ul. Malmęda 12, tel. 417-529.

Informacja o lekach — tel. 75-24-37.

PUNKTY KONSULTACYJNE

(ul. Akademicka 3 tel. 220-21 wewn 20)

„Katharsis” Ośrodek Psychologii — poniedziałki w godz. 17-20

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych — poniedziałki i czwartki w godz. 15-17

SZPITALA

DYŻURY CODZIENNE

REHABILITACJA oraz ODDZIAŁY DZIECIĘCE: CHIRURGIA REANIMACJA, LARYNGOLOGIA WEWNĘTRZ-

NY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁY: ZAKAŻNY, SZTUCZNEJ NERKI, GRUZYLCY DZIECIĘCEJ — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593.

SPECJALISTYCZNY DERMATOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.

SZPITAL ONKOLOGICZNY, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 26.III.1990:

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 40 i 236-13 do 16.

ZAKAŻNY DZIECIĘCEJ — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

ODDZIAŁ GRUZYLCY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.

Śląsk — Jagiellonia 3:0

Krótki film o dobijaniu

Czy drużyna piłkarska może sprawiać wrażenie przelutego balonu, z którego błyskawicznie uchodzi powietrze? Tak i to nawet nie trzeba rozbudzonej wyobraźni. Tym razem szpilka do przelucia był Śląsk. W czwartym meczu rundy wiosennej ekstraklaszyski Jagiellonia oddała we Wrocławiu, punkt, który zarobiła w pierwszym meczu z Zagłębiem Sosnowiec. Białostoczanie przegrali ze Śląskiem 0:3 (0:1). Bramki zdobyli: Chalaśkiewicz (29 min.), Góra (66 min. z rzutu karnego) i Mandziejewicz (73 min.). Sędziował Marian Dusza (Katowice). Widzów — 8026.

ŚLĄSK: Matyszek — Tesiorowski, Król, Mandziejewicz, Góra — Kowalski, Miszczer, Twardygras, Rzeźniczek — Pomorski (od 69 min. Gil), Chalaśkiewicz.

JAGIELLONIA: Karwat, Bartowski, Gierjekiewicz, A. Kulesza, Cyliw — Grzanka, Kadzior, Z. Szugda (64 min. Manelski) — Giedroń, C. Kulesza (46 min. Prabuć), Ambrożej.

Żółte kartki: Miszczer oraz Karwat i Ambrożej.

Kolejny z Wrocławia ocenili mecz jako emocjonujący i stojący na niezłym poziomie. Spotkanie było przy tym dramatyczne, na co złożyły się także dwa rzuty karne. Jedną „jedenastkę” wykorzystali wrocławianie, natomiast drugi rzut karny, podyktowany dla Jagiellonii obrońcy bramkarz



Śląska. Było to przy stanie 2:0. Być może przyspieszyło to psychiczną ich „wysiadkę”. Niefortunnym strzelcem był Ambrożej, który uderzył anemicznie. Działo się to w 71 minucie.

Bardzo słabo zagrała obrona Jagiellonii, szczególnie Andrzej Kulesza i Bartowski. Środek boiska, to wiadomo od dawna, a właściwie od czasu Henryka Mojsy jest pięta Achillesowa białostoczanie. A gospodarze ostro atakowali właśnie w środku pola. Wszystkie trzy bramki obciążają konto Karwata. Pierwszą to właściwie Karwat sam sobie w dziwny sposób wrzucił do siatki. No i nadal atak Jagiellonii nie ma strzelców. Wprawdzie do zakończenia rozgrywek pozostało jeszcze jedno spotkanie, ale już dziś można wskazać białostoczanie jako jednych z pretendentów do spadku. Jagiellonia uległa zespołowi, który jest też w przebudowie, ale już wiele elementów gry prezentuje solidnie.

A oto krótki film o dobijaniu: W 7 minucie Zbigniew Szugda był sam na sam z bramkarzem Śląska, ale opóźnia się ze strzałem i obrońcy wyбили piłkę. W 19 min. Pomorski efektywnie strzelił głową i tylko stupek uratował Jagiellonię. W 24 min. róg egzekwuje Kadzior, piłkę przejmują Grzanka, z wodem mijają dwóch zawodników, centruje, ale nikt z jagiellończyków nie zdążył do tej idealnie podanej piłki. W 29 min. padła pierwsza, niby to po strzale bramka dla Śląska. W 38 min. Mandziejewicz ostro strzelił z 30 m. Karwat z trudem bronil, poprawia Chalaśkiewicz, ale Karwat jest na posterunku. Po przerwie przez 20 min. gra jest wyrównana. W 66 min. z niegroźnej sytuacji, po sfaulowaniu Góry, sędzia podyktował rzut karny. Potem inicjatywę przejęli gospodarze. Białostoczanie robili wrażenie zalamanych, pozwalając strzelić sobie trzeciego gola.

LKS — WISŁA 0:0
Żółta kartka: Małek (Wisła). Widzów 4.216.
Zdaniem dziennikarzy łódzkiego było to najsłabsze w tym sezonie i jedno z najgorszych w ostatnich latach spotkań LKS.

OLIMPIA — GÓRNIK 1:0 (0:0)
Bramka: Kaziów (55 min.). Żółte kartki: Przybyło i Przerada (Olimpia) oraz Jegor i Kosela (Górniki). Widzów ok. 3 tys.
Dotychczas Górnik wygrał w Poznaniu z Olimpią 1:0 i 3 pkt. W sobotę karta odwróciła się. Gospodarze przeważali od 15 min. i wygrali zasłużenie. Tuż

przed końcem meczu Sobczyński przetrzebił „karnego”. Nadal nie gra Lisowski.

GKS — RUCH 2:0 (0:0)
Bramki: M. Świerczyński (49 min.) i Piekarczyk (64 min. z rzutu karnego). Widzów 8.370.
Tylko pierwsze 30 min. tego spotkania mogło zadowolić kibiców. W miarę upływu czasu było więcej „przepychanki” aniżeli gry w piłkę nożną.

LEGIA — MOTOR 2:0 (1:0)
Bramki: Cyzio (30 min.) i Kosecki (90 min. z rzutu karnego). Czerwona kartka — Żuchnik, żółta — Komór (obydwaj Motor). Widzów 7.144.

Legia mogła wygrać to spotkanie za trzy punkty, gdyż stworzyła wiele dogodnych sytuacji strzeleckich. Nie potrafiła jednak zamienić je na bramki. Zagrał Cyzio ponieważ otrzymał zgodę Komitetu Sportowego MON na występy w barwach Legii w warszawskich meczach.

ZAWISZA — LECH 2:0 (1:0)
Bramki: Nowak (16 min.), Arndt (71 min.). Widzów 12.878.

Naszkikowany „nazwiskami” Lech przez ostatni kwadrans meczu grał na czas, aby nie przegrać za minus jeden.

ZAGŁĘBIE S. — STAL 2:0 (1:0)
Bramki: Mizia (42 min.), Kula-wik (79 min.). Widzów ponad 7 tys.

Ten mecz mógł się podobać bowiem obydwie drużyny stworzyły wiele okazji pod bramkami — to zdanie wypowiedział uradowany trener Zagłębia — Leszek Baczyski.

ZAGŁĘBIE L. — WIDZEW 1:0 (0:0)
Bramka: Kudyba (83 min.). Żółte kartki: Wójcik (Zagłębie) i Przybyś (Widzew). Widzów 8569.

Liderzy rozgrywek wymęczili zwycięstwo, zdobywając gola na 7 min. przed zakończeniem meczu. Widzew nadal ostatni w tabeli.

1. Zagłębie L.	19	28	27:15
2. Katowice	19	27	23:11
3. Zawisza	19	25	25:15
4. Legia	19	24	21:13
5. Lech	19	24	26:19
6. Górnik	19	23	24:17
7. Olimpia	19	20	19:16
8. Wisła	19	20	22:24
9. Ruch	19	19	26:23
10. LKS	19	17	20:24
11. Zagłębie S.	19	16	16:19
12. Śląsk	19	15	18:23
13. Stal	19	15	14:22
14. Motor	19	13	9:21
15. Jagiellonia	19	10	13:26
16. Widzew	19	8	15:30

L. TARASIEWICZ

Może za rok

Bardzo ambitnie walczyli w ostatnich meczach II ligi siatkarki AZS Białystok. Wszak miały szansę na awans do nowej I ligi. Musiały jednak wygrać dwa spotkania, a ich rywal Pałac Bydgoszcz powinien dwukrotnie przegrać. Te warunki nie zostały spełnione. Białostoczanki pokonały w Szczecinie Chemik-Ogniwo 3:2 i przegrały w Pile z Sokółem 2:3. Natomiast bydgoszczanki niespodziewanie uległy Radomce 2:3 i również niespodziewanie pokonały w stolicy Polonez 3:2. Tak więc podopiecznym trenera Józefa Fiedorowicza zabrakło do awansu jednego zwycięstwa. Może za rok atak na ekstraklasę przyniesie powodzenie.

Pozostałe wyniki: Chemik-Ogniwo Szczecin — AZS Biała Podlaska 3:2, Sokół — AZS B. P. 3:0, Calisia Kalisz — Bizon Sędziejowice 3:1, Polonez — Warmia Olsztyn 3:2, Radomka — Warmia 3:1.

Końcowa tabela

1. Polonez	34	51:10
2. Pałac	32	44:16
3. AZS Biał.	31	43:25
4. Sokół	29	37:27
5. Chemik	27	38:36
6. Radomka	24	26:41
7. Warmia	24	26:44
8. Calisia	24	23:42
9. Bizon	23	27:42
10. AZS B. P.	22	15:47

(dk)

Niespodzianka

W II kolejce meczów rundy rewanżowej II ligi piłki ręcznej kobiet, w Poznaniu spotkały się zespoły zamykające tabelę. AZS Poznań zmierzył się z Juventą Białystok. W sobotę zwyciężyły akademickie 22:21, ale w niedzielę triumfowały białostoczanki 18:15. To zwycięstwo jest na pewno niespodzianką. Niestety, nie zmieniło ono pozycji Juventy, która nadal plasuje się na ostatnim miejscu II-ligowej tabeli.

Pozostałe wyniki: Elana Toruń — AZS Gdańsk 24:27 i 28:34, AZS AWF Warszawa — Baltyk Gdynia 20:18 i 12:19.

1. AZS Gd.	24	317:256
2. Baltyk	21	349:285
3. AZS W-wa	15	300:308
4. Elana	11	353:364
5. AZS P.	9	276:314
6. Juwenia	4	218:286

(dk)

Cena strachu

W sobotę rozpoczęła się rewanżowa runda II ligi piłki ręcznej mężczyzn. Niestety, inauguracja w Białymstoku wypadła niezbyt okazale. AZS poniósł dwie porażki z Warszawianką. W sobotę białostoczanie przegrali 17:21 (7:14), a w niedzielę 15:18 (6:12).

W sobotnim pojedynku białostoczanie robili wrażenie mocno wystraszonych. Strzelali anemicznie, niecelnie. Przy stanie 1:4 nie wykorzystali dwóch rzutów karnych. Goście reprezentowali się jako zespół grający ostro, nawet brutalnie, silnie strzelający z dalszych odległości. Po przerwie pojedynek był wyrównany, a nawet więcej strzelał AZS. Goście „zaliczyli” 10 minut karnych, a białostoczanie 4.

Najwięcej bramek dla AZS zdobyli: Sorko — 6, Gołub i Pytel — po 3 oraz Gryc i Lewkowicz — po 2, a dla gości Badowski — 9.

Początek rewanżowego pojedynku był podobny jak w sobotę, choć sprytnym, zaskakującym strzałem popisał się w 2 min. Gryc. Do przerwy białostoczanie grali bojaźliwie, bez zaangażowania. Dopiero po przerwie zaczęła się prawdziwa walka. Gospodarze zdobyli kolejno trzy bramki i raz rzucali do pustej, trafiając w poprzeczkę. Widząc ambitnie walczących i coraz lepiej grających białostoczanie, goście zaczęli grać brutalnie, a wręcz po chamsku.

W 35 min. doskonale grający w bramce AZS Grabowicz został znokautowany uderzeniem piłką w twarz. Potem Mroczkowski musiał opuścić boisko z rozbitym nosem. Inicjatywę mieli akademicy, ale nie mogli tego wykorzystać. Brakło im też trochę szczęścia. Goście bronili wyniku, opóźniali akcje i faulowali. Przez 10 min. żadna z drużyn nie mogła zdobyć bramki. Warszawa nie przesiedziła 18 min. na ławce kar, a akademicy — 4. W obu drużynach widzieliśmy grających trenerów: w AZS — Pawła Gryca, a w Warszawiance — Bogdana Zajackowskiego.

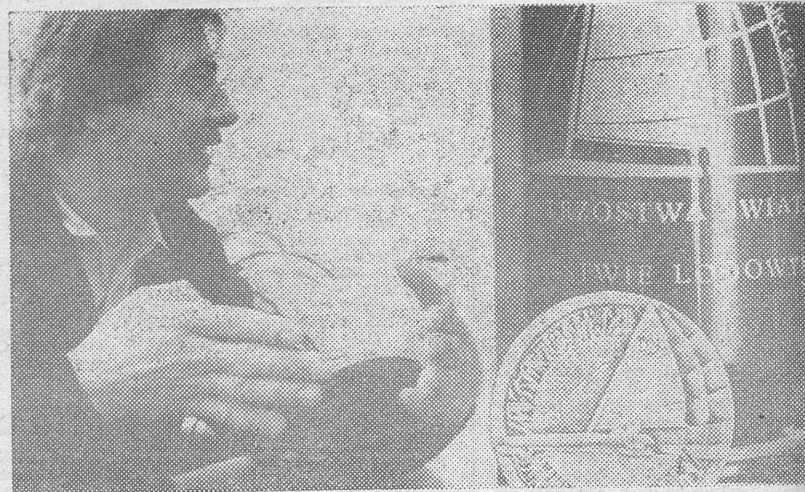
Najwięcej bramek dla AZS zdobyli: Wasilczuk — 5, Sorko i Lewkowicz — po 4 a dla Warszawianki Badowski — 9.

Pozostałe wyniki: Ostrovia Ostrow Wlkp. — AZS AWF Warszawa 32:31 i 27:22, Stal Mielec — Olimpia Elbląg 23:26 i 26:21, Włókniarz Pabianice — Gwardia Koszalin 35:26 i 21:21.

1. Stal	27	476:415
2. Włókniarz	20	440:415
3. Gwardia	16	399:393
4. Warszawianka	15	382:384
5. AZS AWF	15	396:403
6. Ostrovia	15	432:442
7. Olimpia	13	413:426
8. AZS B.	7	361:441

(let)

Mistrzostwo pod Kołem Polarnym



Bokserzy Gwardii w blasku brązu

W niedzielę w Jastrzębiu Źdroju zakończyły się 61. Indywidualne Mistrzostwa Polski w boksie. Na ringu stanęło 90 zawodników z 30 klubów. Byli wśród nich obrońcy tytułów mistrzowskich oraz zwycięzcy eliminacji strefowych.

Mistrzostwa rozpoczęły się od ćwierćfinałów. Zwycięsko przeszli je pięściarze białostockiej Gwardii. Robert Szeremeta pokonał 5:0 Krzysztofa Klećka (Victoria Jaworzno), Dariusz Snarski wygrał 4:1 z Edwardem Celakiem (Wisła Kraków), a Piotr Gazar-kiewicz wywalczył 5:0 Tomasza Miałkowskiego (Broń Radom). Niestety, faza półfinałowa okazała się zbyt trudną przeszkodą dla białostoczanie. Szeremeta uległ 0:5 Dariuszowi Kasprzakowi (Zagłębie Konin), Snarski podobnie przegrał z Aleksandrem Toczkiem (Victoria Jaworzno), zaś Gazar-kiewicz także został wyeliminowany 0:5 przez Zbigniewa Góreckiego (GKS Jastrzębie).

Tym samym Robert Szeremeta (w. 57 kg), Dariusz Snarski (w. 60 kg) i Piotr Gazar-kiewicz (w. 75 kg) zdobyli brązowe medale mistrzostw Polski.

Tytuły mistrzowskie wywalczyli (w kolejności wag): Rafał Nie-dbałski (Olimpia Poznań), Juliusz Sobczak (GKS Jastrzębie), Robert Ciba (Wałka Zabrze), Grzegorz Jabłoński (Legia), Aleksander Toczko (Victoria Jaworzno), Jerzy Ziętek (Olimpia), Tomasz Bobrowski (Gwardia W-wa), Jan Dydak (Czarni Słupsk), Zbigniew Górecki (Jastrzębie), Henryk Petrich (Legia), Wojciech Bartnik (Gwardia Wrocław), Andrzej Gołota (Legia). (dk)

TELEGRAMY

● Podczas mityngu lekko-atletycznego w Austin rekord świata w rzucie oszczepem ustanowił Szwed Patrik Boden uzyskując wynik 89.10 m. Pocho-dający z Karlstad, a studiujący w Stanach Zjednoczonych Boden pobł rekord Jana Zeleznego (Czechosłowacja) z maja 1987 roku i wynoszący 87.66 m.

● W towarzyskim meczu hokeja na lodzie, Polska przegrała ze Szwajcarią w Rapperswil 5:7 (0:3, 1:1, 4:3).

● 28 bm. na stadionie łódzkiego Widzewa odbędzie się mecz pomiędzy piłkarskimi reprezentacjami Polski i Jugostawii. Trener Andrzej Strelau powołał na to spotkanie 16 zawodników, w tym 5 występujących obecnie za granicą. Są to: Bako (Zagłębie Lubin), Wandzik (Górniki Zabrze), Kubicki (Legia), R. Warzycha (Górniki Zabrze), Czachowski (Stal Mielec), Szewczyk (GKS Katowice), Kaczmarek (Legia), Wdowczyk (Celtic Glasgow), Urban (Osasuna Pamplona), Tarasiewicz (Neuchatel Xamax), Nawrocki (GKS Katowice), Ziobor (LKS Łódź), Kosecki (Legia), Dziekanowski (Celtic Glasgow), Pisz (Legia) i Krzysztof Warzycha (Panathinaikos Ateny).

Zamiast w Mikołajkach, najlepsi bokserzy świata i Europy znaleźli się na dalekiej północy — w Szwecji. Ar-sunda to ostatnie miejsce pod Kołem Polarnym, gdzie w pierwszych dniach marca był jeszcze lód i mróz.

Impreza rozpoczęła się o! Pucharu Europy. Reprezentant MKZ Mikołajki — Władysław Stefanowicz potraktował ją jako uwer-turę do mistrzostw. Postanowił sprawdzić nowy żagiel, który spełnia w bojerze rolę silnika, chciał też poznać warunki i przeciwników. Następnego dnia rozpoczęły się mistrzostwa świata. Wiało silnie. Lód był chropowaty, nierówny. Do walki na linii startu stanęło 120 zawodników. Pozycją 17 zajął Władysław Stefanowicz. Już przed startem wiadomo było, że warunki są dobre tylko dla ludzi mocnych i odważnych. Lodowy jacht jest lekki i waży niewiele ponad 40 kilogramów. Przy dużym żaglu rozwija momentami zawrotną szybkość, a wówczas „pracuje” każdy element konstrukcji. A zatem obok siły i odwagi, liczy się jeszcze jakość sprzętu.

Chorągiewka startera powędrowała w górę. Na pierwszy znak Stefanowicz wjechał jako drugi, ale szybko doszedł Estończyk Vaiko Voremaa i wygrał wyścig. Po tym zwycięstwie wiedział już jakie błędy robił rywal, był pewny swego. Wiatr często się kręcił, zmieniał, ale Stefanowicz jest mistrzem w odgadywaniu tych zmian. Pierwszy też był w drugim, trzecim i szóstym wyścigu. W pozostałych uplasował się w ścisłej czołówce. Tytuł mistrza świata pojechał do Mikołajek.

Mimo że na dalekiej północy było mroźno, gratulacje były gorące. Jako pierwszy złożył je Stefanowiczowi, Alojzy Jarguz, współ-twórca jego sukcesów. Marzenia się spełniły. Stefanowicz osiągnął wszystko, co może zdobyć żeglarz lodowy. Nie było czasu na fetowanie zwycięstwa. Następnego dnia rozpoczęły się Mistrzostwa Europy. W noc spadł śnieg, pokrywając lód dwucentymetrową warstwą, która pokryła koleiny powstałe od płóz. W pierwszym wyścigu znowu na czele był niebieski kadłub z doskonale za-strojonym czarnym masztem i leżącym w kokpicie Stefanowiczem. Wydawać by się mogło, że w takiej pozycji zawodnik nie nie widzi. A tymczasem musi nawet obserwować rywalu jadącego w tyle. Jak to możliwe? Mamy oczy dookoła głowy — odpowiedział kiedyś Stefanowicz. Wygrał dwa pierwsze wyścigi. Był też moment grozy w czwartym, gdy jechał w połowie stawki. Płozą jego bojeru wpadła w koleinę. Po prawej stronie żeglował Voremaa. Nie mógł wyprowadzić swego zimowego pojazdu. Zda-wało się, że dojdzie do zderzenia. Ostro jednak wyskoczył z koleiny, ale wyrzuciło go w górę jak z kaptuły, a bojer wyglądał jak rozłożony ptak z odtrąconymi skrzydłami. Stefanowicz wycofał się z tego biegu. Przedtem, w trzecim biegu, gdy był już w przodzie — wszystkich wrócono na start. Nikt nie wie dlaczego, warunki były dobre. Zrobił to polski sędzia. W ostatnim wyścigu Stefanowicz zajął dziesiąte miejsce. Gdyby był szósty — zostałby mistrzem Europy, a tak zdobył „tylko” tytuł wicemistrza Starego Kontynentu.

To był koniec regat. Gratulacje, życzenia, a bohaterem tegorocznych mistrzostw świata i Europy został, nazwany tak już wcześniej — „Mazurski Niedźwiedź”. Czy — „rok niedźwiedzia”, czyli Władysława Stefanowicza będzie trwał dalej?

Sukces Władysława Stefanowicza poprzedziła fatalna atmosfera, wytworzona przez Zarząd MKZ Mikołajki. Wrócimy do tego w kolejnym artykule.

L. TARASIEWICZ

SPORT TAKŻE NA STRONIE 7